Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 289. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 grudnia 1929 r. | Rok XXIII.

Dr. K. KROTOSKI.

Etyka a kwestja społeczna.

I.

Zawsze ludzie w swych sporach i walkach politycznych grzeszyli przeciwko prawom moralnym, zawsze jednak dawniej odczuwali to jako plamę w życiu jednostek czy narodów. Dopiero Machiawel sumienie wykreślił z dziedziny politycznej, i politykowi polecił się kierować wyłącznie względami utylitaryzmu. Machiawelizm był przez szereg wieków tajną nauką dyplomatów, dziś brutalny utylitaryzm polityczny uznawany jest nietylko w gabinetach ministerjalnych, ale praktykowany we wszystkich niemal stronnictwach, w przeważnej części prasy europejskiej, a i naszej stawiany po wszystkich rogach ulic jako rzekomo polityka realna. Świadczy to dobitnie o coraz większem spoganieniu społeczeństwa nowoczesnego, które etykę, moralność rzuciło i rzuca poza nawias życia.

To samo dzieje się i w kwestji socjalnej. Wielkie prawdy i normy moralne, złożone w religji Chrystusowej, doktryna socjalistyczna odrzuciła do przeżytych rupieci dziejowych. W ten sposób naukę Chrystusową, stanowiącą najpotężniejszą siłę polityczno-społeczną wszystkich czasów, siłę wogóle, która dopiero jednostkę społeczeństwu przywróciła dzięki przykazaniu „kochaj bliźniego jak siebie samego”, zdeklasyfikowano jako doktrynę, która dla celów zaświatowych rzekomo zlekceważyła ziemskie potrzeby realnego życia.

Tymczasem jednak właśnie prawa moralne są najdoskonalszemi wykładnikami realnego życia i chcąc naprawdę realnie a nie po doktrynersku na życie patrzeć, trzeba do fundamentalnych podstaw życia rzeczywistego wrócić, tj. do chrześcijańskich praw moralnych, inaczej mówiąc słowy wielkiego historyka Carlyle „Boga na ziemi przywrócić”. Dziś żyjemy notorycznie w piekle religijnego i moralnego rozkładu i na własnej skórze coraz bardziej przekonujemy się, jak trudno jednostce zarówno, jak i społeczeństwu, żyć, działać, pracować i poświęcać się z tych okruchów rewolucyjnej filozofji i doktryny, która zerwała z osobistem sumieniem człowieka, łudząc społeczeństwo mirażami raju w przyszłości.

Realne życie i jego potrzeby same wskazują, że bez moralnych podstaw życie zarówno jednostki, jak i społeczeństwa ulega rozkładowi. — Stąd też takie nawoływanie u nas i zagranicą do uzdrowienia stosunków i społeczeństwa. A jednak wszyscy owi sanatorzy, spędzający jednostki czy partje ze wszystkich stron na jedno podwórko polityczne czy społeczne, nie są realnymi politykami i sanatorami, jeżeli nie umieją szanować charakteru jednostki, jej sumienia i serca. Bez odrodzenia wewnętrznego jednostki wszelkie sanacje na nic, one nie usuwają chaosu, przeciwnie go potęgują, albowiem wszelkie rozpętanie samolubnych instynktów władzy musi sprowadzić z konieczności klęskę kultury społecznej, chociażby na chwilę na scenie powszechnodziejowej pochlubić się mogła świetnemi sukcesami. Zasłużony polityk angielski Gladstone powiedział ongiś słusznie, że „co moralnie jest błędnem, nie może być i politycznie trafnem”; my dodamy „nie może być i społecznie trafnem”.

W słowach tych znakomitego Anglika przebija się prawdziwa polityka realna, nie odcinająca politycznego działania od życiowego charakteru, lecz jasno widząca, że tylko najszczytniejsze siły ducha są właściwie państwotwórczemi siłami i tylko przez politycznych partaczy są na bok usuwane, jako czynniki hamujące. Te myśli wytyczne odnoszą się zarówno do ruchu społecznego. Usuwanie zasad etycznych z ruchu społecznego jest zarówno politycznie jak i taktycznie błędnem.

Przypatrzmy się przedewszystkiem taktyce ruchu robotniczego u nas. Czy ten ruch, wyzbywszy się np. roku 1921 przy smutnej pamięci czarnym strajku stojących ponad walką klasową zasad moralnych rzeczywiście coś wskórał? Czy brutalny ton ówczesnych propagatorów znalazł poklask w społeczeństwie, a nawet w całej sferze robotniczej? Czy jaskrawe wyodrębnianie się warstwy robotniczej od reszty społeczeństwa zjednało ówczesnemu ruchowi sympatje społeczne, czy przeciwnie cała reszta społeczeństwa nie stanęła murem przeciwko widocznie nieetycznemu postępowaniu robotnika, który, chcąc przeprowadzić swą wolę, podcinał nieroztropnie drzewo, na którem społeczeństwo całe i sam robotnik siedzi?

Brutalna taktyka tego strajku, jak i innych strajków, z gwałtami prowadzonych, z reguły przynosi klęskę. Ta brutalna taktyka socjalistów naszych, że wymienimy tylko krakowski rokosz przeciw wojsku polskiemu przed 3-ma laty i krew bratnia, wylana we walce ulicznej nie przyniosła socjalizmowi i ruchowi robotniczemu korzyści i dziś front socjalistyczny na całej linji rozbity; wszystkie warstwy, nawet najniższe zwróciły się przeciw dyktaturze krakowskich towarzyszy dlatego, że nie zrozumieli przestrogi rewolucjonisty Aleksandra Herzena, który reformatorom socjalnym radził, by nowy porządek społeczny przedstawiali także jako chroniący dach dla bogaczy nietylko obłudnie w programach i odezwach, lecz także w całym sposobie swej agitacji i propagandy.

Bartel czy Sosnkowski?

A może gabinet Świtalski II.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 12. Wczoraj zakończyły się rozmowy Prezydenta Rzplitej z przywódcami klubów sejmowych na temat przesilenia rządowego. Przyjęci byli przed południem prezes klubu frakcji rewolucyjnej poseł **Smulikowski** i przedstawiciel NPR **poseł Chądzyński.** Po południu **prezes Ch. D. poseł Chaciński** i przedstawiciel klubu żydowskiego poseł **Rozmaryn.** Nie wydano dotychczas komunikatu oficjalnego o treści i wyniku tych rozmów. Prawdopodobnie komunikat ten ukaże się jutro lub w niedzielę.

Jakkolwiek nie zapowiedziano oficjalnie, odbędą się dziś dalsze rozmowy **z osobistościami pozaparlamentarnemi** i tak wczoraj wyjechał ze Lwowa do Warszawy **b. premjer prof. Bartel.** Przyczyną wyjazdu było specjalne zaproszenie Prezydenta Rzplitej, zawiezione przez adjutanta mjr. Jurgielewicza. W kołach politycznych różnie omawiano to wezwanie. Przeważał pogląd, że prof. Bartel zaproszony jest na zamek w charakterze męża zaufania Prezydenta Rzplitej dla podania tej oceny w sytuacji państwowej. Nie brak było przypuszczeń, że **prof. Bartel upatrzony jest na jednego z członków, a może kierownika przyszłego rządu.** Wydaje się to mało prawdopodobne z tego względu, że p. Bartel swego czasu oświadczył publicznie, że nie zamierza ubiegać się w obecnych warunkach o prezesurę rządu, a także i z tego powodu, jak donosili korespondenci niemieccy pism warszawskich, że odjeżdżając ze Lwowa, powtórzyć miał to oświadczenie wobec nich.

Tymczasem zanosi się na nowe wynurzenia członków rządu. **Premjer Świtalski** zapowiedział na jutro **odczyt w Filharmonji** warszawskiej, który odbędzie się wieczorem na temat „Dwa dni w sejmie“, za zaproszeniami. Poza tem krążą pogłoski, że w najbliższych dniach ukaże się w gazetach **artykuł marszałka Piłsudskiego.**

Coraz głośniej powtarza się w ostatniej chwili nazwisko **generała Sosnkowskiego,** jako ewentualnego szefa rządu „ugodowego“. Jest jednak wielu pesymistów, którzy twierdzą, że przewlekanie przesilenia, zmierza do powtórnego powołania rządu p. Świtalskiego z bardzo niewielkiemi zmianami lub nawet w tym samym składzie.

Socjaliści gdańscy są wrogami ludności polskiej.

Wielka mowa posła do Volkstagu d-ra Moczyńskiego.

Gdańsk, 12. 12. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego obradowano m. in. nad interpelacją posła polskiego w sejmie gdańskim Moczyńskiego w sprawie **niezatwierdzenia przez władze gdańskie sołtysa Polaka,** w gminie Postałowo, zamieszkałej niemal wyłącznie przez ludność polską. Dyskusja nad tą interpelacją wykazała ponownie, że wszystkie nawet najbardziej uzasadnione postulaty polskie spotykają się w sejmie gdańskim **z wrogiem stanowiskiem stronnictw niemieckich,** występujących **zawsze zgodnie przeciw ludności polskiej.** Ubolewania godnem było przytem wystąpienie przedstawiciela senatu W. M. Gdańska Arczyńskiego, który starał się usprawiedliwić **nierzeczowe i wrogie polskiej ludności stanowisko** podległych mu władz, i **zbagatelizować zarzuty,** przytoczone przez posła polskiego. Z tego też powodu dr. Moczyński poddał surowej krytyce zachowanie się władz gdańskich wobec ludności polskiej i przedstawił jej **upośledzenie** w różnych dziedzinach życia publicznego, popierając swoje wywody licznemi dowodami. Uzasadniając tę interpelację, mówca stwierdził, że **ludność polska traktowana jest znacznie gorzej od ludności niemieckiej.** Władze starają się wszędzie **ograniczyć prawo ludności polskiej** i dlatego twierdzenie senatu, jakoby mniejszości polskiej w Gdańsku powodziło się lepiej, aniżeli jakiejkolwiek innej mniejszości w innych państwach, jest całkowicie nieuzasadnionem, i nie można tego brać poważnie. Wreszcie mówca uzasadnił wypadki, będące przedmiotem interpelacji i powołał się przytem na rozprawy sądowe, które wykazały słuszność jego twierdzenia. Kończąc swe przemówienie, poseł dr. Moczyński stwierdził, że **obecnie senat lewicowy zachowuje się w stosunku do ludności polskiej nawet gorzej, niż senaty poprzednie.**

Odjazd nuncjusza papieskiego Pacelliego ze stolicy Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 12. Wczoraj wieczorem o godz. 20.25 odjechał z Berlina nuncjusz apostolski Monsignore Pacelli. Podczas odjazdu jego zebrały się na ulicach tłumy publiczności, które chciały w ten sposób oddać hołd dostojnikowi Kościoła. **Pięć tysięcy młodzieży stało** w szpalerze od willi nuncjusza, aż do dworca anhalckiego, **każdy z pochodnią.** Po raz pierwszy w historji Berlina urządzili katolicy stolicy niemieckiej podobną publiczną manifestację. W pokoju książęcem dworca żegnali nuncjusza przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz dyplomacja zagraniczna.

Na miejsce nuncjusza Pacelliego proponowany jest w Rzymie **monsignore Testa.** **B.**

* * *

Rzym, 12. 12. (Pat.) Z kół watykańskich oświadczają, że pogłoska o ustąpieniu kardynała Gasparri'ego i objęciu jego funkcyj przez msgr. Pacelli pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Wyspa Sylt zagrożona.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 12. Pogoda jesienna doprowadza do katastrofalnego położenia na Morzu Północnem, gdzie wyspa Sylt znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie wskutek silnych burz morskich i przelania się fal poprzez wały ochronne. Znane uzdrowisko Westerland zagrożone jest bardzo poważnie. Fale płyną na wyspę z dwu stron. Stacja marynarki na północnym cyplu wyspy określa położenie jako groźne. Burze na Morzu Północnem odbijają się również w porcie hamburskim, gdzie od wczoraj stale rozbrzmiewają syreny ostrzegawcze. Szybkość orkanu notowana jest w Hamburgu 31 metrów na sekundę, a przy wyspie Borkum nawet 33 metry na sekundę. W związku z burzą zachodzi obawa o los wielu okrętów, znajdujących się na morzu. **B.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Dnia 11 grudnia br. o godz. 6-rano p. minister robót publicznych **inż. Moraczewski** w towarzystwie pp. wiceministra **inż. Górskiego** i dyrektora departamentu drogowego inż. M. Nestorowicza udał się do **Zagnańska pod Kielcami** na inaugurację prowadzenia robót przy rozbudowie i powiększeniu eksploatacji **w państwowych kamieniołomach.** P. minister wraz z towarzyszącemi mu osobami powrócił do Warszawy tego samego dnia wieczorem i dnia 12 bm. objął urzędowanie.

Warszawa, 13 12. (Tel. wł.) W związku z trudnościami, jakie powstały w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, został wczoraj wezwany do Berlina poseł Rauscher i wieczorem wyjechał z Warszawy.

Kraków, 12. 12. (Pat.) Przybył do Krakowa p. wiceminister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki w towarzystwie wicedyrektora urzędu emigracyjnego p. Niesiekierskiego. P. wiceminister dokona **objazdu pogranicza niemieckiego, celem zbadania sprawności organizacji urzędów emigracyjnych w związku z powrotem robotników sezonowych z Niemiec.**

Paryż, 12. 12. (PAT.) Wobec postanowienia przez rząd kwestji zaufania izba deputowanych w głosowaniu odrzuciła 316 głosami przeciw 215 wniosek socjalistyczny, domagający się ograniczenia czasu ćwiczeń rezerwistów.

Praga, 12. 12. (PAT.) Odbyło się tu inauguracyjne zebranie senatu, którego przewodniczącym został socjal-demokrata dr. Soukup. Wiceprzewodniczącymi wybrano 5 członków stronnictwa koalicyjnego, szóstego zaś ks. dr. Budaja, członka słowackiego stronnictwa ludowego. Komuniści podobnie jak w izbie posłów urządzili obstrukcję.

Londyn, 12. 12. (PAT.) Reuter donosi z Nowego Jorku, że przy tłumieniu buntu więźniów w Auburn zginęło 12 osób. Dla tłumienia buntu użyto karabinów maszynowych.

Wiesbaden, 12. 12 (Pat.) Wojska angielskie opuściły ostatecznie Wiesbaden. Oddziały francuskie oddały odjeżdżającym honory.

Bern, 12. 12. (PAT.) Zgromadzenie związkowe dokonało wyboru prezydenta federacji Helwetji na rok 1930. Prezydentem wybrany został Musy.

Moskwa, 13. 12. (PAT). Nowo mianowany ambasador angielski Esmond Owey przybył do Moskwy.

Ateny, 12. 12. (PAT.) Przywódcy partyj powierzyli Venizelosowi wybór kandydata na prezydenta republiki z pośród Zainisa, Kafandarisa i Sofulisa. Gonatas mianowany zostanie gubernatorem Macedonji.

Zamach na redakcję „Piasta Wielkopolskiego".

Z Poznania donoszą: dnia 11. bm. wieczorem w okno redakcji „Piasta Wielkopolskiego" wrzucono jakiś pocisk, który wybił dwie szyby.

Znajdujący się w pobliżu okna pos. Michałkiewicz nie odniósł szwanku. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Pieniążki, lube pieniążki...
Mają one także w Niemczech czarowną siłę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 12. W dniu wczorajszym odsłoniły się kulisy rządów niemieckich. Kanclerze Müller wystąpił przed Reichstagiem w bardzo niemiłej sytuacji, gdyż musiał oświadczyć, że budżet niemiecki nie zgadza się z preliminarzem, a mianowicie wpływy są niższe od przewidzianych, a wydatki wyższe. Podczas wczorajszych dyskusyj w Reichstagu, kiedy rząd prosił partje o zgodę na plan reformy finansów, obecny był dyrektor Wassermann, jeden z kierowniczych ludzi Deutsche Bank , a potem przybył także prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, który konferował z członkami rządu, jak gdyby był dyktatorem finansowym.

Ton pewności siebie, w jaki uderzył wczoraj p. Schacht, miał swoje uzasadnienie w dwóch czynnikach: **Niemcom potrzeba na koniec grudnia dodatkowo 330 miljonów marek, których brak w kasach.** Amerykanie zgadzają się podobno na pożyczkę, ale tylko wtedy, jeżeli pożyczkę podpisze również oprócz rządu **dr. Schacht.**

Poza tem obradowali w dniu wczorajszym wielcy przemysłowcy niemieccy, którzy również poparli Schachta.

Sytuacja gospodarcza Niemiec przedstawia się w chwili obecnej bardzo niepomyślnie, co jest, jak zaznaczał kilkakrotnie Wasz korespondent, skutkiem bezplanowej i **rozrzutnej gospodarki skarbowej.** Rynek pracy wygląda wprost katastrofalnie. W dniu 30. listopada wynosiła liczba **bezrobotnych okrągło 1,400.000 ludzi,** przyczem liczba ta wykazała wzrost 18% w przeciągu drugiej połowy listopada. **Brak pieniędzy daje się odczuwać** nietylko Rzeszy, ale również w krajach związkowych oraz miastach. Tak np. postanowiły wielkie zakłady przemysłowe w Essen nietylko nie przyjmować nowych urzędników, ale nawet nie awansować dotychczasowych, aby nie zwiększyć wydatków. Bardzo ciężka jest też sytuacja finansowa w Berlinie. Tutaj również ratować ma dr. Schacht, gdyż podobnie jak w rządzie Rzeszy chodzi o **krótkoterminową pożyczkę amerykańską**, któraby załatała dziury.

Od nowego roku zamierza magistrat berliński podwyższyć taryfy w środkach komunikacyjnych oraz opłaty za wodę, elektryczność i gaz. Wywołuje to ogromne rozgoryczenie wśród mas niezamożnej ludności, która oburza się, że z jednej strony można wyrzucać miljony na aferę Sklarków, a z drugiej strony wyciąga się ostatni grosz od proletarjatu miejskiego.

Zaznaczyć trzeba, że podstawy gospodarki w Niemczech są zdrowe, ale że administrowanie majątkiem państwowym i komunalnym jest na ogół niżej krytyki.

B.

Niemcy napadają na byłych powstańców śląskich.

Katowice, 13. 12. (Pat.) Do władz polskich zgłosił się dziś Antoni Żyłka z Mysłowic, obywatel polski, który złożył następujące zeznanie: W dniu 8. bm. wyjechał na stronę niemiecką do Miechowic wraz z żoną i 3-letniem dzieckiem dla odwiedzenia rodziców tam mieszkających. Wieczorem, gdy opuścił dom rodziców, został napadnięty przez kilku osobników i pobity. Również pobita została jego siostra, gdy zaczęła wołać o pomoc. Na widok nadchodzących policjantów, napastnicy zbiegli. Przyczyną napadu był zdaniem Żyłki fakt, że Żyłka jest powstańcem i znanym z dawnych czasów działaczem polskim.

Wybory komunalne w miastach wojew. śląskiego.

Katowice, 13. 12. (PAT.) W najbliższą niedzielę odbędą się wybory komunalne w miastach województwa śląskiego. Na 17 miast, jakie posiada województwo śląskie, wybory rozpisane zostały w 11 miastach. Nie odbędą się wybory w sześciu miastach. mianowicie w Królewskiej Hucie, Mikołowie, Mysłowicach, Rybniku, Tarnowskich Górach i Woźnikach. Wybory odbędą się m. i. w miastach na Górnym Śląsku: Katowice 128 000 mieszkańców, Pszczyna 7 350, Lubliniec 6 300, Wodzisław 4 250, Żory 6 000, Miasteczko 2 400; na Śląsku Cieszyńskim w Bielsku 22 000, w Cieszynie 10 000 mieszkańców.

Żona wiceministra rumuńskiego okradziona.
Między Kołomyją a Stanisławowem usnęła w pociągu.

Lwów, 13. 12. (Pat.) Wczoraj wieczorem w pociągu pospiesznym nr. 204 Bukareszt — Wiedeń okradziono żonę wiceministra rumuńskiego dra Moldovana panią Brankę Moldovani. Poszkodowanej skradziono torebkę, zawierającą paszport dyplomatyczny, legitymację wolnej jazdy pierwszą klasą na kolejach rumuńskich 4 sznury pereł, dwa pierścienie z brylantami, 8.500 lei rumuńskich i 700 złotych. Pani Moldovani jechała samotnie w przedziale pierwszej klasy i usnęła na przestrzeni między Kołomyją a Stanisławowem. W tym czasie prawdopodobnie wtargnął ktoś do przedziału i skradł torebkę. Poszkodowana przypuszcza, że została uśpioną jakimś narkotykiem przez nieznanego osobnika. Śledztwo wszczęte natychmiast przez policyjne organy w Stanisławowie i we Lwowie nie zdołało dotychczas potwierdzić tego przypuszczenia, ani też ująć sprawcy kradzieży. P. Moldovani jest lwowianką i przebywa obecnie u swych rodziców we Lwowie.

Katastrofa lotnicza.
Kapitan Moszczyński z Bydgoszczy zabity.

Z Torunia donoszą: Dnia 12. bm. podczas przymusowego lądowania w pobliżu dworca Toruń-północ uległ katastrofie samolot wojskowy typu „Breuget". Lotnik kapitan Moszczyński zabił się na miejscu, zaś mechanik st. szer. Musiał poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele, którego umieszczono w szpitalu wojskowym. Stan zdrowia Musiała jest groźny.

Startowano na zalesionym terenie. Przyczyną nagłego lądowania był defekt motoru. Lotnik kpt. Moszczyński wystartował z Warszawy i leciał przez Toruń do Bydgoszczy.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 2 klasy 20 polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numey następujące:

40 000 zł. nr. 69252.

10 000 zł. nr. 202599.

1 000 zł. nr. 123749 198506.

500 zł. nr. 11470 31006 72024 154594 200220.

400 zł. nr. 38840 44461 46436 51646 56264 95655 11697 112145 138196 144732 146130 159910 180144 192228.

300 zł. nr. 5735 8682 16397 20005 23842 27198 42018 42234 46789 54773 57193 69074 82289 85389 92997 119638 125958 130155 133106 137285 140998 160668 163498 164693 173083 174024 175849 180673 190438 201868 205854 209360.

200 zł. nr. 563 1705 3459 3483 4714 5883 7079 7235 7732 11842 13347 18561 19891 20534 20574 21280 23303 23396 24993 25513 26396 27287 29037 31382 34031 34409 36573 38212 39254 40002 41418 42309 42926 43604 44209 45330 47201 48003 48793 49719 50133 50950 51055 51887 53177 54128 54403 54514 55854 57256 57482 58966 59336 60400 63500 63720 71278 72219 73012 73340 74118 75853 76178 76244 83358 83770 85050 86650 88098 88418 91860 92574 96054 96944 98750 102510 103261 105484 109216 110749 111183 112608 113139 116021 116756 116888 117312 110414 120266 123385 123941 126213 127812 127841 128892 133422 134394 136212 141443 142748 143459 144212 144560 144581 146599 147253 147548 147550 148573 150492 152074 152120 152398 156687 157079 158258 159185 159558 160484 160778 161361 163683 164620 165330 170828 171499 172893 173443 173582 175626 177242 179384 180115 180531 181296 183319 184219 188839 188872 190442 190991 191601 192870 196578 196733 197974 199265 200771 200813 201461 204351 205338 206659 207378 208838.

We wczorajszej tabeli opuszczono numery następujące:

300 zł. nr. 2409 10266 11759 13396 18319 34679 37079 39943 44059 49756 69785 70308 79324 86671 88129 94794 97108 98054 105975 108415 113164 114961 115829 129104 132330 132389 134891 135158 140480 142522 151176 152608 154237 155000 164634 165686 167005 176042 177631 182894 183452 184054 189904 191753 195810 201820 204074.

W Czechosłowacji witają ministra rumuńskiego.

Praga. (PAT) W związku z przyjazdem ministra Mironescu zamieszcza cała prasa gorące artykuły, mówiące o przyjaźni czesko - rumuńskiej i witając serdecznie ministra zaprzyjaźnionego państwa. „Narodni Polityka" w artykule wstępnym stwierdza, że oprócz sprawy reparacyj wschodnich, która ma być głównym tematem rozmów ministra Mironescu w Pradze omówiona ma być również kwestja traktatu handlowego czesko - rumuńskiego i sprawa najbliższego zjazdu ministrów Spraw Zagranicznych Małej Ententy, który tym razem odbędzie się w Czechosłowacji: Minister Mironescu złożył dziś przed południem wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem wydał na jego cześć bankiet minister Benesz, poczem odbył się raut.

Epidemja samobójstw w Poznaniu
Cztery zamachy samobójcze w jednym dniu.

Z Poznania donoszą: W ub. czwartek wyskoczył z okna 4 piętra bezrobotny murarz 47-letni Stanisław Stefaniak, który zabił się na miejscu.

Dnia tego usiłowała otruć się „Dialem" 49-letnia Fr. Trojanowska. Desperatkę przewieziono do szpitala. Przyczyną zamachu był rozstrój nerwowy.

Z okna drugiego piętra wyskoczyła służąca Teodozja Biernatówna. Bezprzytomną odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyną desperackiego czynu był zawód miłosny.

Wystrzałem z rewolweru usiłował popełnić samobójstwo inwalida wojenny Br. Brzozowski. Na szczęście B. otrzymał tylko lekką ranę. Przyczyną samobójstwa była kradzież 700 złotyh, które postradał.

Ucieczka z raju bolszewickiego.

Kowno, 13. 12. (Pat.) Wczoraj przejechało przez Kowno dalszych 680 kolonistów niemieckich z Rosji. Dotychczas przejechało przez Kowno 5053 kolonistów.

Olbrzymi pożar młyna.

Gniezno, 12. 12.

Groźny pożar w Gnieźnie wybuchł w młynie parowym przy ul. Chrobrego nr. 30, p. Leona Foltynowicza. Miejsce pożaru otoczyły tak gęste obłoki dymu, że straż ogniowa musiałą pracować w maskach gazowych. Szkód nie zdołano jeszcze ustalić.

Z Gniezna donoszą nam w dalszym ciągu: wybuchł groźny pożar w młynie parowym Leona Foltynowicza w Gnieźnie, T-wo Akc. Mimo akcji ratunkowej straży pożarnej, 69 p. p., robotników, oraz licznych obywateli miasta, młyn spłonął doszczętnie. Z powodu wielkiego wiatru, ogień przeniósł się na dom mieszkalny p. Foltynowicza, który również spłoną.. Akcja była utrudniona z powodu gęstego dymu.

Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony. Straty sięgają około miljona złotych.

BRZEŚĆ. Pożar 200 centnarów siana. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca podpalił bróg siana (10 000 kg.) na łące w Łosiu między wsią Pojawiem a Baldrudą, w pow. brzeskim. Szkoda, jaką wskutek tego poniósł właściciel, wynosi 7 000 zł.

Przyczyny naszej przegranej na Warmji.

Niepotrzebne zadawanie się z centrowcami. — Usuwanie starych działaczy przez „nowych“ ludzi ze Związku Polaków.

Z powiatu olsztyńskiego otrzymaliśmy od jednego z zasłużonych starszych działaczy ludowych uwagi krytyczne o stosunkach tamtejszych:

Stare przysłowie ludu warmińskiego powiada, że „tam gdzie się dwóch wadzi, niech się trzeci nie wprasza — bo na jego grzbiecie zmiele się kasza“. O prawdziwości tych słów przekonali się tutejsi odpowiedzialni przywódcy Związku Polaków. Kiedy w Niemczech toczyła się zacięta walka nacjonalistów z republikanami o t. zw. „Volksbegehren“ Hugenberga, aby nie uznać wyroku haskiego o zapłacie długów niemieckich i odszkodowania za zniszczenie wojenne, wydał zarząd niemieckiej partji centrowej odezwę do ludności. Pod odezwą centrowców umieszczono nazwisko **księdza Osińskiego z Butryn, prezesa Związku Polaków dzielnicy wschodnio- pruskiej.** Gdyby to się działo w innym czasie a nie krótko przed wyborami do sejmiku, możeby tak nie raziło, lecz w nieodpowiedniej chwili mieszać się do sporu centrowców i socjalistów z nacjonalistami wcale nie było pożądanem. Niech oni sobie głowy porozbijają! Tak jedni jak i drudzy sprawie polskiej nie pomogą. **Centrowcy nadużywają kościoła i towarzystw religijnych do germanizacji ludu warmińskiego,** nawet się chełpią, że w agitacji podczas plebiscytu prześcignęli inne „narodowe“ partje. Stosunek centrum niemieckiego do Polski nadal jest wrogi. **„Allensteiner Volksblatt“,** — organ katolików niemieckich — wypisuje bojowe artykuły przeciwko możliwości porozumienia gospodarczego z Polską. Członkowie **„Augustinus - Verein“** (redaktorzy) ostrzą pióra przeciw katolickiej Polsce i domagają się zwrotu Pomorza... Tak postanowili na zjeździe w Wrocławiu.

Wielu pobałamuconych Warmjaków zamiast na listę polską oddało głosy swe na listę centrową. Centrowcy zdobyli w powiecie olsztyńskim nowe 3 mandaty — kosztem listy polskiej...

Starzy „gburzy“ na Warmji są zdania, że tylko **walka bezwzględna z centrowcami** dać może zwycięstwo polskiemu ruchowi ludowemu. Z lubością wspominają czasy (1886—1893), kiedy to po założeniu „Gazety Olsztyńskiej“ przez Liszewskiego i Pieniężnego pod wpływem kurji biskupiej księża Barczewski, Osiński i Jabłoński założyli **centrowego „Warmjaka“** — i rozpętała się burza, która wszystko co chwiejne złamała a ostali się wiarusi zgrupowani koło „Gazety“ okrzyczanej za wszechpolską. Podczas wyborów do sejmu pruskiego **ks. Wolszlegier i** Szczepański (gospodarz z Lamkowa, syn jego jest dziś majorem wojsk polskich) **odnieśli zwycięstwo.** Polityka pojednawcza do niczego nie doprowadziła. Ruch „wszechpolski“ natomiast zbudził **Andrzeja Samulowskiego** (poetę ludowego) i **Antoniego Schnarbacha** (ucznia Matejki). Kilku młodzieńców wstąpiło do zakonu Palotynów w Wadowicach (przeorem jest dziś **ks. Turowski,** rodowity Warmjak!). **Księża - centrowcy** polskiego pochodzenia, wygwizdani na wiecach przed trzydziestu i kilku laty **przeszli na stronę „Wszechpolaków“.** Z Poznania, Krakowa i Warszawy szły słowa otuchy do braci - Warmjaków. Myślano, że Warmja się odrodzi, podobnie jak Górny Śląsk, gdzie za „Katolikowych“ czasów podobna toczyła się walka.

W najgorętszym okresie (1918—1920) prezes partji centrowej w Olsztynie, **dr. Dekowski,** Polak, powrócił w szeregi narodowe. Niemcy pienili się ze złości.

Hasło **„przez lud — dla ludu“** miało i zawsze mieć będzie swoje znaczenie. Popularni kandydaci za czasów Rady Ludowej (stworzonej przez red. Nowakowskiego) zdołali w jednym tylko powiecie olsztyńskim zdobyć 4185 głosów i 11 miejsc w sejmiku powiatowym. W roku 1921 i 1923, mimo bolesnych ran zadanych nam podczas plebiscytu, **ks. Barczewski i Jan Baczewski,** młody rolnik z Gryźlin, w całych Prusach Wschodnich razem z Ziemią Malborską osiągnęli sukces nielada: około 11 000 głosów i mandaty do sejmu i do sejmiku krajowego.

Prawda, że Niemcy zmienili ordynację wyborczą na naszą niekorzyść i że **kilkaset rodzin wyemigrowało do Polski,** lecz spadek naszych wpływów w tej mierze, co obecnie, z 6 miejsc w sejmiku olsztyńskim na trzy, i utrata miejsca w sejmiku w Królewcu, mieć musi **głębsze przyczyny.** Wielu starych działaczy przeniosło się na drugi świat, kilku młodszych, jak **Jaroszyk,** który 20 lat redagował gazety w Szczytnie i Olsztynie i wytykał śmiało błędy, uznano za „zużytych“ i zmuszono do opuszczenia terenu. „Gazeta Olsztyńska“ niewielu posiada czytelników, ponieważ jest za droga i... unika omawiania spraw drażliwych, chociażby to niewątpliwie pismo ożywiło i sprawie pomogło. Przydałaby się **druga gazeta, radykalniejsza,** jaką był „Polak“ Kowalczyka i Korfantego w Katowicach.

Ruch przechodzi trochę zawcześnie w ręce ludzi nowych, z obczyzny sprowadzonych, nie znających psychiki ludu warmińskiego, na co potrzeba kilka lat pobytu wśród tego ludu. Starych działaczy, którzy im pragną udzielać rad życzliwych, uważa się za natrętnych gderaczy. Skutek: malejąca z rokiem każdym liczba głosów polskich, powstawanie zakonspirowanych grup separatystów mazurskich i warmińskich, rzucanie się w objęcia spartaków i komunizmu...

Cała nasza nadzieja w ruchu **„młodych“,** którzy z wrogiem nie wchodzą w aljanse, trzeźwo patrzą na umizgi centrowców i nadzieje swoje pokładają w Mocarstwie Polskiem, które im będzie silniejsze, tem więcej ciepła oddawać będzie — braciom niewyzwolonym.

Gdyby opozycja stworzyła rząd...



Ilustracja do bajki: „Łabędź, szczupak, ryba i rak“.

Ojciec św. do misjonarzy

Z Rzymu donoszą: Ojciec święty przyjął na specjalnem posłuchaniu 60 przedstawicieli zakonów misyjnych różnych narodowości i wygłosił mowę, zawierającą następujące wskazówki dla pracowników misyjnych:

1) **Nigdzie nie wolno uprawiać i pod żadnym pozorem prowadzić propagandy nacjonalistycznej,** szkodliwej zawsze dla prac misyjnych, a całą uwagę skupić na zdobywaniu dusz.

2) Misjonarzom nie wolno mieszać się w sprawy świeckie, lecz zajmować się zawsze sprawami Bożemi.

3) Misjonarze winni bezwzględnie i zawsze pielęgnować wśród siebie uczucie harmonji i zgodności, gdyż tylko ze zgody wynika ta siła, która prowadzi religję i katolicyzm do zwycięstwa.

Sintair i Steeman. 23

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)
(Ciąg dalszy).

Jakiś wazon spadł na ziemię i rozprysł się na kawałki. Crochet spojrzał w drugą stronę halu. Oparty o ścianę stał nieruchomo jakiś człowiek lekko pochylony naprzód z zaciśniętemi pięściami. Crochetowi przyszło na myśl, że jest podobny do Tutenkamena. Przed nim Justyn Miett i Franciszek stali z mocnem postanowieniem nie wypuszczenia go.

Crochet z Renardem zbliżył się do nich, aby im pomóc w razie potrzeby.

Ale wtedy znów dał się słyszeć płaczliwy głos Sosthene'a:

— Proszę pana. Nie to chciałem powiedzieć.. Niech pan tam nie idzie. To dzikus. Zabije pana jak mnie.

Nie słuchając rad Sosthene'a, Crochet posunął się naprzód i szepnął:

— Weź go! Weź go!

Renard jednym susem znalazł się na ramionach nieznajomego.

Wtedy Crochet, Miette i Franciszek rzucili się na niego.

Zdawało się, że napadnięty nie wytrzyma ataku. Przeciwnie. Bronił się doskonale. Renard stracił równowagę, upadł i wdrapał się na coś miękkiego: szyję detektywa, który ze zdumienia usiadł na dywanie. Nieznajomy uderzył Franciszka pięścią między oczy. Stary sługa upadł. Ten sam los spotkał kuzyna Eugenjusza.

Oczyściwszy w ten sposób pole walki, nieznajomy przeskoczył poprzez leżących przeciwników i otworzywszy drzwi, wybiegł do ogrodu, gdzie znikł w mrokach nocy.

XIII.
F. K.

Crochet wstał pierwszy. Gdy tylko przyszedł do siebie, zaczął robić surowe wymówki Renardowi, za to, że za mało czasu poświęcił kulturze fizycznej. Miette, Sosthene i Franciszek spoglądali na siebie z podełba.

Wszyscy zrozumieli, że bezcelowym byłby pościg za człowiekiem, który tak łatwo ich się pozbył. Crochet rozkazał Franciszkowi, aby zatelefonował pomimo późnej godziny do zakładu pogrzebowego z prośbą, żeby za wszelką cenę przysłano ludzi, którzy doprowadziliby wszystko do należytego porządku i złożyli z powrotem do trumny sprofanowane zwłoki.

— Zgadza się pan ze mną, prawda? spytał kuzyn Eugenjusz detektywa.

W zupełności.

Straż przy zmarłym powierzono zakonnicy jeszcze niebardzo uspokojonej. Crochet poszedł do Elzy i oświadczył jej, że cały hałas został wywołany przez nagłe zjawienie się psa, który nigdy nie widział zakonnicy.

Pani Meriadec uśmiechnęła się pobłażliwie, dając poznać, że zadowoliłaby się jeszcze naiwniejszem wytłumaczeniem. Zmęczona do ostatnich granic poszła do sypialni, aby się położyć.

Crochet zaciągnął do gabinetu Miette'a, Sosthene'a i Franciszka, który otrzymawszy połączenie z zakładem pogrzebowym (co się często zdarza), zapewniał, że obiecano mu przysłać ludzi najpóźniej za godzinę.

— Ten człowiek był Egipcjaninem — rzekł Crochet.

— Nie chcę powiedzieć.. — oświadczył Sosthene — ale jestem tego pewny. Mieszkałem tam kiedyś. To rzecz niewątpliwa

Zapadło milczenie, które przerwał znów kuzyn Eugenjusz.

— Do licha, może mi powiecie panowie, skądżeście się tu wzięli?

— Pożegnawszy się z panem wczoraj wieczorem — mówił Miette — poszliśmy do furtki. Przeszliśmy jeszcze dokoła, gdyż należało doskonale poznać teren, gdzie się rozegrał dramat. Podczas tego spaceru zdawało nam się, żeśmy słyszeli jakieś szepty i podejrzane szmery. Udawaliśmy, żeśmy na to nie zwrócili uwagi i poszliśmy dalej, najobojętniej w świecie. Aby zmylić tych, którzy nas mogli śledzić, wróciliśmy do furtki, udając, że wychodzimy. Ukryliśmy się o kilka kroków za domem. Byliśmy już zdecydowani nawet wyjść. Nagle o północy ukazały się dwa cienie: jeden długi tego, który nam uciekł, drugi krępy. Obaj zbliżali się bardzo ostrożnie do drzwi wejściowych i otworzyli je wytrychem z dużą zręcznością, zdradzając znajomość rzeczy. Drzwi otworzyły się. Wyskoczyliśmy z naszej kryjówki. Nieznajomi przestraszyli się i z kolei przerazili siostrę, która wyobraziła sobie, że zobaczyła djabła. Zaczęliśmy ich gonić, światło zgasło.

— Zastanawiam się nad tem — rzekł Franciszek — kto mógł zgasić światło.

— Nowa tajemnica — powiedział Crochet. — Nikomu z nas nie zależało na przecięciu prądu.

— Więc któż mógł zgasić? — pytał Miette.

— Może indywiduum, które nam pierwsze uciekło — rzekł służący.

Crochet czuł potrzebę odetchnęcia świeżem powietrzem. Kuzyn Eugenjusz zdążył zwrócić uwagę na nogi Egipcjanina: długie i wąskie, obute w miękkie pantofle, nie mające nic wspólnego z podkutemi butami, ale kto wie...

Crochet gwizdnął na psa i wyszedł. Znalazłszy się w parku, badał starannie główną aleję i krzaki sąsiadujące z domem. Latarką elektryczną oświetlał ziemię. To, czego szukał, znalazł w klombie. Cztery odciśnięte ślady butów Egipcjanina i jego towarzysza. Crochet schylił się. Trzymając w ręku kartkę papieru, porównywał. Ślady były wyraźne i bardzo wymowne: na każdym obcesie było jedenaście gwoździ, na każdej podeszwie trzydzieści cztery. Na lewej podeszwie w czwartym rzędzie brakowało drugiego gwoździa.

Towarzysz Egipcjanina to „człowiek z parku“. Crochet szedł temi śladami aż do miejsca, gdzie płot był złamany. Tędy prawdopodobnie weszli tajemniczy nieznajomi. Nagle Renard zaszczekał, pomknął naprzód i po chwili przyniósł triumfalnie swemu panu miękki, czarny, filcowy kapelusz.

Crochet przyglądał mu się uważnie i zauważył wszyte wewnątrz dwie litery F. K.

Była tam też marka fabryczna, natomiast nie było firmy, która sprzedała kapelusz tajemniczemu F. K. Kilka czarnych włosów przylgnęło do opaski.

— Dobrze Renard, dobrze — rzekł, Crochet głaszcząc psa. Posuwamy się naprzód. Ha! ha!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Listy z Paryża.

Pan Tardieu i jego opozycja.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w grudniu.

Debata nad budżetem idzie w Izbie francuskiej bardzo opornie. Francuski rok budżetowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym; I-szy stycznia coraz bliżej, a posłowie gadają i gadają. Wysłuchaliśmy już zgórą 400 mówców, a drugie tyle jest zapisanych do głosu. Ponieważ ogólna liczba posłów wynosi obecnie 607, przeto widać, że jest wielu gadułów zabierających głos dwukrotnie, kilkakrotnie nawet, bo autorowie poprawek — to przedewszystkiem radykałowie, socjaliści i komuniści.

Nowy rząd rozpoczął swą karjerę ministerjalną z impetem i wśród niewątpliwie przyjaznych życzeń większości opinji publicznej. Maszyna dobrze wzleciała i dobrze leci. Aby ten lot nie był zbyt długi, aby przypadkiem nie zdobył rekordu, pp. **Daladier i Blum uprawiają obstrukcję w debacie budżetowej.** Chodzi im o dwie rzeczy: po pierwsze wcisnąć w ramy budżetu te pięć miljardów dotacyj specjalnych, jakie p. Tardieu w swem „exposé“ programowem zapowiedział; niszczy to wprawdzie równowagę budżetu, ale rozwadnia zato znakomicie zasługę tych, którzy z projektem dotacyj wystąpili: nietylko rząd będzie z tego tytułu zgarniał dowody wdzięczności mas, ale i opozycja. Drugim celem jest tak przedłużyć debatę, aby budżet nie był uchwalony na 1-go stycznia (wszak i Senat musi mieć trochę na to czasu), aby rząd — po raz pierwszy od lat czterech — zmuszony był wnieść projekt jednego lub kilku tymczasowych budżetów miesięcznych. A opozycja będzie potem grzmiała na wiecach: „Więc to miał być ten energiczny Tardieu? Toż on nawet budżetu na czas nie przeprowadził...“

Ale p. Tardieu nie należy do tych, co by się w ten sposób w ślepą dali zapędzić uliczkę. Dnia 5 bm zażądał od Izby **obradowania nad budżetem bez przerwy, nie wyłączając niedziel, i zasiadania trzy razy dziennie: rano, popołudniu i wieczorem. „Nie jest rzeczą hańbiącą przegrać, mówił; byłoby hańbą zgodzić się na przegraną bez walki“.** Przedtem zresztą konferował p. Tardieu z przedstawicielami wszystkich klubów, prosząc o zmniejszenie liczby mówców; grupy większości chętnie się na to zgodziły, ale grupy opozycji — nie. P. Edward Daladier, „tymczasowy“ prezes partji radykalnej, oraz p. Blum, przywódca socjalistów, wyraźnie oświadczyli, że nie mogą przecież iść rządowi na rękę... P. Tardieu postawił kwestję zaufania; Izba, 351 głosami przeciw 142 uchwaliła zasiadać trzy razy dziennie i debatować nad budżetem bez przerwy.

Jest to nowe zwycięstwo rządu i w dodatku zwycięstwo bardzo charakterystyczne, albowiem radykałowie znów w głosowaniu rozszczepili się na trzy odłamy. Jak wiadomo, od roku radykałowie są w opozycji i cały wysiłek p. Daladier'a był skierowany ku zapewnieniu swemu klubowi większej spoistości. Kiedy po raz pierwszy gabinetowi Tardieu uchwalano zaufanie, klub radykalny, za wyjątkiem kilku wyjątków, głosował cały przeciw. Otóż 5-go listopada 17 radykałów głosowało za rządem, 13 przeciw, a 85 wstrzymało się od głosu. Wśród rządowców znaleźli się pp. L. Malvy, A. Hesse i P. Cot; pp. Herriot, Chautemps, François-Albert i inni, wstrzymując się, nie poszli za antyrządowcem prezesem Daladier'em, który pociągnął za sobą tylko dwunastu kiełbików radykalizmu.

Dotkliwa to bardzo dla p. Daladier'a porażka. Jego autorytet jest w szeregach partji mocno nadszarpnięty, tembardziej, że ma on w łonie partji groźnych przeciwników. Oddawna naciął się nań p. Herriot, bo kiedy był członkiem gabinetu Poincaré, p. Daladier kopał pod nim dołki; na ostatnim kongresie radykalnym w Reims p. Herriot miał duże szanse zostać ponownie prezesem partji, gdyby nie zabiegi p. Daladier'a Drugim przeciwnikiem tegoż jest p. Kamil Chautemps; on również chciałby być prezesem ale p. Daladier'a spotkał na swej drodze. Zaś w czasie ostatniego kryzysu ministerjalnego, kiedy kombinacja Daladier'a upadła i p. Clémentel miał duże szanse utworzenia gabinetu, p. Daladier ją uniemożliwił głównie dlatego, że p. Chautemps, a nie on miał być ministrem spraw wewnętrznych... Na domiar złego p. Daladier sprzeciwił się wzięciu udziału radykałów w gabinecie Tardieu (mogli uzyskać aż pięć portfeli) w nadziei, że gabinet ten nie będzie trwały, a tu sprawa zapowiada się zupełnie inaczej, choć radykałów w rządzie niema...

Można sobie wyobrazić jak tam w klubie radykalnym kochają teraz p. Daladier'a. Trochę posiedzieć w opozycji — to może być pożyteczne, ale ta zabawa trwa już zgórą rok i zapowiada się jeszcze na dwa conajmniej. A tymczasem nominacje, dekoracje, tytuniowe sklepy i dostawy rządowe rozdaje wyborcom kto inny... O, zgrozo! „W roku 1932 — pisze pos. Eugenjusz Lautier (Homme Libre), który niedawno z partji radykalnej wystąpił — tryumf socjalistów kosztem radykałów jest zapewniony...“

Kazimierz Smogorzewski.

Dolary wyrobu krajowego pochodziły z Drohobycza.

W Drohobyczu ujęto niebezpieczną bandę fałszerzy dolarów. Szczegóły tej sensacyjnej sprawy są następujące:

W październiku i listopadzie br. pojawiły się w Drohobyczu, Przemyślu i innych miastach Małopolski w wielkiej ilości fałszywe banknoty dziesięciodolarowe. Organa policyjne natychmiast przeprowadziły dochodzenia, w wyniku których stwierdzono, że źródłem falsyfikatów jest Drohobycz. Wobec tego poczęto w Drohobyczu śledzić osoby podejrzane o fałszerstwo. Ustalono, że szajkę tworzą: bracia Henryk i Józef Haberstokowie, Filip Paar i Leon Gniewek. Główną sprężyną był Henryk Haberstok, który przy pomocy różnych chemikalij, płynów do wywabiania druku, kredek pastelowych, klisz fotograficznych itp., przerabiał w dokładny sposób banknoty jedno-dolarowe na dziesięcio-dolarowe. Pozostali spólnicy byli mu w tem pomocni oraz trudnili się puszczeniem w obieg falsyfikatów.

Przeprowadzona w mieszkaniu Haberstoka rewizja dała niezwykły dowód rzeczowy. Skonfiskowano bowiem przyrządy do fabrykacji oraz kilka fałszywych 10-dolarówek i 1-dolarówki, przygotowane już do „pracy“. Wszyscy czterej sprawcy zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych w Drohobyczu.

* * *

Fałszywe banknoty 50-dolarowe pojawiły się w Równem. Banknoty są wykonane tak, że bardzo trudno rozeznać, iż są sfałszowane.

Matka i syn usiłowali dokonać morderstwa.

Ojciec rodziny zmasakrowany siekierą.

W polskim Manchestrze (Łodzi) wydarzają się co chwila tragiczne zajścia. Niezliczona ilość zabójstw, czy to na tle erotycznem, czy też na tle materjalnem, miały miejsca w Łodzi. Dziś dowiadujemy się o nowej tragedji, która powstała na tle materjalnem. Otóż mieszkańcy domu nr. 67 przy ul. Zakątnej usłyszeli jęki, pochodzące z mieszkania zajmowanego przez rodzinę Matuszczaków.

Ponieważ na kilkakrotne kołatanie do drzwi nikt nie otwierał, zaalarmowano pogotowie Kasy Chorych, które niezwłocznie przybyło na miejsce.

Drzwi mieszkania Matuszczaków wyłamano. Zgromadzonym w sieni sąsiadom ukazał się wtedy przerażający widok.

Na łóżku leżał właściciel mieszkania Leon Matuszczak we krwi.

Podłoga mieszkania zbryzgana była krwią. Nieszczęśliwy był nieprzytomny.

Lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, przyczem stwierdził 8 ran ciętych głowy, zadane siekierą, 3 rany cięte lewego podudzia, również pochodzące od ciosów siekierą oraz złamanie lewego podudzia skutkiem ciosu zadanego drągiem.

Ponieważ stan rannego był ciężki lekarz usiłował przewieźć go do szpitala. W czasie zakładania opatrunku ranny odzyskał przytomność i prosił lekarza, by go pozostawił na miejscu.

Prośbie uczyniono zadość.

Bezpośrednio po opatrunku przybyła policja celem przeprowadzenia dochodzenia.

Zbadano przedewszystkiem rannego Matuszczaka, który opowiedział przebieg zajścia. Okazało się, że został on poraniony siekierą przez żonę i syna.

Zbrodniarzy osadzono w wydziale śledczym do czasu zbadania. Stan rannego Matuszczaka jest poważny.

Matuszczak jest od 22 lat żonaty. Żona jego 42-letnia Ewa od pierwszego dnia po ślubie zaczęła mu zatruwać życie prowokując go do kłótni, dokuczając mu na każdym kroku.

Syn jego 17-letni Jan całkowicie wrodził się w swą matkę. Matuszczak pracował przez szereg lat w przędzalni. Przed rokiem jednak stracił posadę z powodu redukcji.

Od tego dnia począwszy w domu zapanowało istne piekło. Żona zatrudniona w fabryce Silbersteina wyrzucała mu na każdym kroku, że jest darmozjadem, że nie chce się wziąć do żadnej roboty. Syn z zawodu elektromonter wtórował matce wymyślając ojcu w najgorszy sposób.

Matuszczak z biegiem czasu zniszczył sobie ubranie. Prosił więc żonę, aby mu kupiła spodnie. Tymczasem spotkał się z bardzo cierpką odpowiedzią. Zrodził się wtedy w nim bunt. Korzystając z nieobecności żony sprzedał szafę i za uzyskane pieniądze sprawił sobie ubranie. Obawiając się żony, miał zamiar ulokować się u swego brata, zamieszkałego również w Łodzi. Brat jednak nie chciał go przyjąć. Przygnębiony powrócił do domu; syn jego trzymał już siekierę w ręku, a wyrodna matka drąg. Napadnięty, po małej chwili stracił przytomność. Zbrodniarze wyszli z mieszkania pozostawiając jęczącego.

Z KRAJU.

KATOWICE. Pomoc dla robotników. Ze śląskiego urzędu wojewódzkiego komunikują, że wojewoda, mimo szczupłych funduszów, przeznaczonych na opiekę społeczną, polecił przyjść z pomocą w ogólnej sumie 40 000 zł robotnikom z huty „Pokoju“, obarczonym licznemi rodzinami, którzy z powodu częściowego bezrobocia w tej hucie popadli w ciężkie położenie materjalne.

LWÓW. Systematyczne napady na profesorów gimnazjalnych. W październiku r. b. dokonano w miasteczku Borszczów, województwa tarnopolskiego, zbrodniczych napadów na mieszkania profesorów gimnazjalnych. M. in. strzelono z rewolweru do mieszkania prof. gimnazjalnego Tadeusza Franka, a nadto wybito szyby w mieszkaniu prof. Mryca. Wypadki te powtórzyły się w ostatnich dniach. W nocy z 22 na 23 listopada wybito szyby w mieszkaniu prof. Bernarda Turnera i prof. Wilhelma Geselta oraz oddano jeden strzał rewolwerowy ponownie do mieszkania prof. Tadeusza Franka. Po przeprowadzeniu dochodzenia przytrzymano w dniu 24 listopada rb. i odstawiono do sądu grodzkiego w Borszczowie, pod zarzutem dokonania wyżej wymienionych czynów z zemsty za złe noty, trzech b. uczniów, wydalonych z gimnazjum i jednego ucznia gimnazjalnego. Sąd grodzki zarządził zatrzymanie w areszcie śledczym dwóch aresztowanych, dwóch zaś innych wypuścił na wolną stopę. W dniu 30 listopada br. nieznany sprawca oddał strzały z rewolweru do mieszkania prof. Wilhelma Geselta i zranił w rękę kuzyna profesora. Po przeprowadzonych ponownie dochodzeniach, przytrzymano i przekazano sądowi grodzkiemu pod zarzutem dokonania tego ostatniego czynu dwóch poprzednio zwolnionych przez sąd uczniów. Motywem ostatniego wypadku bezwątpienia była oprócz zemsty chęć odciążenia znajdujących się w areszcie śledczym kolegów.

Zwłoki żydów oddane zostaną dla celów naukowych.

W Warszawie odbyła się z polecenia ministra oświaty p. Czerwińskiego konferencja w sprawie dostarczania zwłok uniwersytetom dla celów naukowych.

Na konferencji, w której brali udział przedstawiciele wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów polskich i przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego, oświadczyli ostatni, że aczkolwiek religja ich nie zezwala na sekcjonowanie zwłok, to jednak, mając na uwadze potrzeby naukowe, zgadzają się na oddawanie zwłok żydowskich, ze wszystkich miast do prosektorjów uniwersyteckich. Chodzi tu tylko o zwłoki, po które nie zgłosiła się rodzina.

Konferencja dała zatem pożądany wynik.

Wyrok w procesie hrabiego Stolberga.

9 miesięcy więzienia za zabójstwo.

(ak.) Ostatnie dwa dni sensacyjnego procesu o ojcobójstwo przyniosły znaczne odciążenie oskarżonego, młodego hrabiego Stolberga. Rzeczoznawcy, oraz lekarz badający stan psychiczny oskarżonego wyznawali naogół na jego korzyść. Stwierdzono, że fuzja zacinała się i to było przyczyną nagłego wystrzału. Jako rutynowany strzelec nie powinien oskarżony — zdaniem rzeczoznawców — lufę skierować na ojca, przez co nastąpiło nieszczęście.

Prokuratur w swem przemówieniu zaznaczył, że oskarżony jest młodzieńcem sympatycznym, lecz nienormalnym, co cechowało jego zachowanie się po zabiciu ojca. Jakichkolwiek motywów morderstwa nie można się dopatrzeć, aczkolwiek stosunki rodzinne, a szczególnie życie erotyczne obu małżonków, przedstawiały się bardzo źle. Nie mogły one wpłynąć jednakże na powzięcie zamiaru zabójstwa, tembardziej, że w ostatnich latach współżycie małżeńskie znacznie się poprawiło. **Prokurator wniósł dla oskarżonego 1 rok i 3 miesiące więzienia.**

Obrońca przedstawił młodego hrabiego Stolberga jako człowieka nieszczęśliwego, który strasznie cierpi przez nieszczęście, które go spotkało. Nie może być mowy o morderstwie, zatem obrońca **domagał się uwolnienia oskarżonego od winy i kary.**

Ostatnie słowa oskarżonego były następujące: „Chciałem jeszcze powiedzieć, **że czuję się winnym śmierci mego ojca.** W jakim stosunku stałem do ojca nie mogę powiedzieć. Wiecie to Panowie wszyscy. Strasznie cierpiałem i cierpieć będę z powodu zawinionej śmierci mego kochanego ojca. **Wina ta nigdy nie zostanie zmyta i widocznie nią obciążony, zabiorę ją nawet do grobu.** Niech Sąd zawyrokuje.“

Hr. Stolberg-Wernigerode zasądzony został na 9 miesięcy więzienia za zabójstwo, spowodowane nieostrożnem obchodzeniem się bronią. Oskarżony przyjął wyrok z wielkim spokojem. Areszt śledczy został mu zaliczony.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ze Związku Koleżeńskiego przy Szkole Roln. w Kałdusie.

W ub. dniach odbył się zjazd byłych wychowanków Szkoły Rolniczej w Kałdusie, dawniej w Toruniu. Zebrani postanowili zorganizować się w stowarzyszenie pod nazwą Zw. Koleżeński przy Szkole Rolniczej w Kałdusie, do którego może należeć każdy wychowanek Szkoły Rolniczej w Kałdusie, dawn. w Toruniu i absolwenci innych szkół rolniczych, zamieszkujący na terenie powiatów chełmińskiego i toruńskiego.

Wybrano zarząd w nast. składzie: prezes — p M. Lachowski, sekretarz p. Jul. Jarocki, skarbnik p. F Napieralski i ławnicy p. J. Łęgowski i p. K. Jaworski.

Wszystkich absolwentów szkół rolniczych, którzy chcą należeć do Związku, uprasza się o zgłaszanie z przystąpieniem pod adresem: Szkoła Rolnicza w Kałdusie, poczta Chełmno, do Związku Koleżeńskiego.

NOWAWIEŚ. Włamanie. W nocy z 7 na 8 bm. włamano się do stodoły Marjanny Kończewskiej w Nowejwsi pow. Toruń, której skradziono 4 ctr. pszenicy. Natychmiast wdrożone dochodzenie przy pomocy psa policyjnego (własność str. post. Gmerka) ujawniło, że sprawcą powyższej kradzieży jest Murawski Zygmunt z Lubicza pow. Lipno, złodziej-recydywista.

PRĄDY. Zwracamy uwagę Inspekcji Dróg Wodnych, iż most łączący Osową Górę i Prądy jest w opłakanym stanie i domaga się renowacji przy najbliższej sposobności.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE. Kółko Włościanek odegrało w sali p. Pałaszewskiej sztukę teatralną p. t. „Misjonarze“. Reżyserowała ją majorowa Raciążek, p. Łysikowa i p. Br. Zielińska. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania b. dobrze. W końcu pokazano żywy obraz i odśpiewano szereg pieśni. Czysty dochód przeznaczono na dywan dla miejsc. kościoła. Publiczności było bardzo wiele.

WĄBRZEŹNO. Znamienna rezolucja. Z okazji uroczystości 25-letniego istnienia Tow. Ludowego w Wąbrzeźnie wysłano do p. wojewody pomorskiego nast. rezolucję: Członkowie Towarzystwa Ludowego w liczbie około 300 osób, zebrani z okazji posiedzenia jubileuszowego w 25-tą rocznicę założenia, zasyłają Ci, Panie Wojewodo, wyrazy czci i najgłębszego poważania oraz przyrzeczenie, że nie tylko sami stać będą w obronie Ojczyzny i Kościoła katolickiego, ale wychowywać dzieci swoje według zasad: wszystko dla Ojczyzny i Kościoła.

(—) **Szczuka**, prezes.

Szubin.

Zebranie polityczne endecji. Ub. niedzieli zwołała endecja zebranie polityczne, na które stawiła się bardzo mała ilość członków Salę wypełnili członkowie Ch. D., NPR. i BB. Obradom przewodniczył p. Kaźmierczak, dyrektor „Rolnika“ w Szubinie. W dyskusji zabierali głos insp. poczty p. Kowalczyk, p. W. Dypczyński, p. M. Masłowski, p. Wenta i inni.

Z Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo. Wenta urządzona staraniem Konfer. Pań Św. Winc. à Paulo, dzięki poparciu przez społeczeństwo, udała się nadspodziewanie dobrze. Wesoła komedyjka „Ciotka na wydaniu“ wypadła doskonale. Ogólny zbiór wynosi 1.362,40 zł, wydatki 223.55 zł, pozostało 1.138,90 zł, które to pieniądze zostaną zużyte na tegoroczną gwiazdkę i na zapomogę dla biednych.

Konferencja Pań Św. Wincentego à Paulo składa podziękowanie Szan. Obywatelstwu Szubina i dalszej okolicy za hojne datki i fanty, p. H. Małkównie, p. L. Patenkiewiczównie, p. K. Bembniściance, p. St. Szymańskiej, p. J. Śledzikowskiemu i p. K. Kwaskowi za wybitne poparcie wenty i urządzenie przedstawienia amatorskiego.

Zebranie miesięczne Zw. Inwal. Woj. R. P. odbędzie się w niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 12,30 w Domu Polskim w Szubinie. Ponieważ jest to ostatnie zebranie w tym roku, gdyż w styczniu ma się odbyć zebranie walne, prosi zarząd o uregulowanie zaległych składek. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Nakło.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p Kazimierz Kryszkiewicz. Uchwała o przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego za rok budżetowy 1928-29 nie uzyskała większości, albowiem radny p. Cichy zgłosił „votum separatum“. Podwyższono niektóre pozycje wydatków i dochodów w budżecie na rok bieżący, zgodnie z wnioskiem Magistratu. Uchwalono podwyżkę gazu na 30 gr, cenę wody ustalono na 25 gr za metr kubiczny, z ważnością od 1 stycznia. 1930 r. Budżet dodatkowy na rok 1929-30 zatwierdzono z tem, że braki pokryje się nadwyżką z roku 1927-28. Przyjęto statut dla szpitala miejskiego, według projektu Ministerstwa. Odrzucono wniosek 60 mieszkańców m. Nakła o przełożenie targów na poniedziałki i czwartki. Dodatek gwiazdkowy dla robotników zatwierdzono według norm zeszłorocznych.

Kino „Polonia“ wyświetla „Grzechy rozwódki“, dramat 10 akt. Ponadto komedja w 2 aktach.

Strzelno.

Komitet Budowy Pomnika Serca Jezusowego w Strzelnie urządza w niedzielę dn. 15 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Bambera wieczór artystyczny. Program obejmuje: śpiewy, deklamacje, przedstawienie amatorskie p. t. „Córka Syonu“ i t. d. Niewątpliwie publiczność nasza gromadnie poprze tę imprezę i temsamem przyczyni się do realizacji tak pięknego dzieła.

Wybory. Z okazji odbyć się mających w niedzielę dn. 15 bm. wyborów do Sejmiku Powiatowego odbył się w niedzielę ub. wiec N. P. R. Referował poseł Faustyniak.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 26 bm. urządzają Tow. Czeladzi Katol. oraz Chrześc. Zw. Zawodowy przedstawienie amatorskie.

Wągrowiec.

Wybory do Sejmiku Powiatowego. W ub. niedzielę odbyły się w naszym powiecie wybory do Sejmiku Powiatowego, których wynik jest nast.: N. P. R. uzyskała 10 mandatów, poprzednio 10; P S. L. „Piast“ 5, poprz. 9 mand.; Chrześcijańscy Rolnicy 9, poprz. 4; Chrz. Dem. 3, poprz. 0; Narod. Demokr. 1, poprz. 0; P. P. S. 0, poprz. 1; Niemcy 1, poprz. 5. Udział w wyborach był dość liczny. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Kradzież. Gospodarzowi Willowi w Mikołajewie zginęło 100 zł z kasy, które, jak się okazało, skradła służąca Erna Ziewert z Mikołajewa.

Komenda Hufca Harcerskiego komunikuje, że wieczornica harcerska, która miała się odbyć w przyszłą niedzielę, odbędzie się dopiero w styczniu.

Trzemeszno.

Staraniem Tow. Panien Różańcowych odbyło się w niedzielę, dn. 8 bm. w sali p. Mikulskiego, przedstawienie amatorskie p. t. „Święta Germana“. Przedstawienie poprzedziły deklamacje, śpiew i dwa odczyty. Pierwszy odczyt wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Jabłoński, drugi kierownik szkoły dokształcającej p. Ignacy Paliwoda. Całość wypadła udatnie, publiczność dopisała. Czysty zysk przeznaczono na koszty, związane z wyrobem wspaniałego dywanu dla tut. katedry.

Odznaczeni. W tych dniach otrzymali srebrny krzyż zasługi obywatele trzemeszeńscy: prof. gimnazjalny p. Józef Czerwiński i kupiec p. Edmund Sędzierski, za owocną pracę na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Agentura Pow. Kasy Chorych. Wszystkim członkom Pow. Kasy Chorych w Trzemesznie podaje się do wiadomości, że w Trzemesznie przy ul. Skwarzymowo została utworzona agentura Pow. Kasy Chorych na m. Trzemeszno u p. Wojterskiej.

Spółka spożywców „Zgoda“ komunikuje, że w tych dniach będzie wypłacała wszystkim członkom 4% rabatu od zakupionych towarów za rok 1928-29.

Opiekunem społecznym na m. Trzemeszno został mianowany aptekarz p. Władysław Siuda, który przyjmuje we wszystkie dni tygodnia od godz. 10—11 przed poł.

Strzelanina. Od kilku dni słychać zawsze w nocy strzelaninę, którą urządzają sobie „gwoli zabawy“ znani na gruncie trzemeszeńskim awanturnicy. Czy posterunek policyjny nie może sobie z tymi osobnikami dać rady?

Zarząd Tow. Powst. i Wojaków komunikuje, że w niedzielę dn. 15 bm. odbędzie się w sali p. Rydlewicza zebranie. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Staraniem miejskiego gimnazjum żeńskiego odbędzie się dn. 14 bm. wieczornica instrumentalno-wokalna, w sali p. Mikulskiego. Poza śpiewem i produkcjami muzycznemi odbędzie się przedstawienie baśni scenicznej p. t. „Baśń o królowej Róży“.

Kino „Bajka“ wyświetla w niedzielę, dnia 15 bm. piękny i fascynujący film p. t. „Dom upiorów“.

Gniezno.

25-lecie Sodalicji Marjańsk. Panów w Gnieźnie. W niedzielę, dnia 15 bm. obchodzi Sodalicja Marjańska Panów uroczystość 25-lecia swego istnienia. Program uroczystości przewiduje: przemówienie na akademji w hotelu Europejskim J. E. ks. biskupa Laubitza; śpiew powitalny chóru kleryków; powitanie gości przez prefekta; przemówienie ks. moderatora; przemówienie delegatów; sprawozdanie z 25-letniej działalności Sodalicji; śpiew chóru kleryków; udzielenie arcypasterskiego błogosławieństwa przez J. E. ks. biskupa Laubitza; wspólny śpiew.

Przedstawienie amatorskie. Stow. Pań Św. Wincentego à Paulo przy parafji Św. Michała wystawia w sobotę, dn. 14 bm. o godz. 20, w hotelu Europejskim, dramat p. t. „Westalka“. Bilety nabyć można w firmie B. Gust, przy ul. Dąbrówki 11.

Teatr „Minjatury“. Do Gniezna przyjeżdża w niedzielę, dn. 15 bm. teatr „Minjatury“ p. H. Paczkowskiej, który wystąpi w hotelu Europejskim.

Nowy zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy. Na dorocznem walnem zebraniu gnieźn. Koła Podoficerów Rezerwy ukonstytuował się nast. zarząd: prezes p. Cieślewicz(wiceprezes p. Sudkowski, sekretarz p. Sejka, skarbnik p. Izydorek. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jesiołowski, Jóźwiak i Szymanek.

Włamanie. Do mieszkania p. Różyckiego Izydora w Nowejwsi włamali się złodzieje i skradli odzież i bieliznę damską, wartości 1000 zł.

Kurs kucia koni. Dnia 3 stycznia 1930 r. rozpocznie się w komunalnej szkole kucia koni przy ul. 3 Maja 3, trzymiesięczny kurs kucia koni. Opłata za kurs wynosi 60 zł.

Kradzież. Z mieszkania dzierżawcy domeny p. Józefa Skiery w Dziekanowicach skradziono 3 fuzje myśliwskie, wartości 1300 zł.

Kino „Apollo“: „Nibelungi“.

Kino „Polonia“: Harry Liedtke jako „Amor na nartach“.

Z POMORZA.

NOWACERKIEW. Osobiste. Złote gody małżeńskie obchodzili pp. Fr. Kowalski z żoną swą Pauliną z Czajów. Mszę św. odprawił ks. administrator Papenfus. Jubilatom zasyłamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

BZOWO, koło Warlubia. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Ochot. Straży Pożarnej. W skład nowego zarządu 31 głosami przeciw 17 wybrani zostali pp.: Jasiński — naczelnik, Borny — zast., Guzowski — sekretarz i skarbnik Koseda. Nadmienić należy, iż p. Jasiński położył tu duże zasługi około rozwoju Straży Ochotniczej.

BUKOWIEC. Z życia Straży Pożarnej. Wśród członków Straży Pożarnej powstały jakieś nieporozumienia i tarcia, które bardzo źle się odbijają na całem stowarzyszeniu. Dobrzeby było, aby wśród członków i zarządu zapanowała z powrotem zgoda.

Wielki Mędromierz.

Z Kółka Rolniczego. Z inicjatywy ks. prob. Zygmanowskiego zwołano w ub. tygodniu nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego, na które przybyło blisko 90 osób. Przybyły instruktor rolny P. T. R. p. Kiernicki wygłosił odpowiedni referat. Wobec licznego zjawienia się młodzieży rolniczej, została utworzona Sekcja Przysposobienia Rolniczego, nad którą patronat powierzono kierownikowi szkoły p. Cyrylowi Chylewskiemu.

Pruszcz.

Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej i bydła. Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni zbytu trzody chlewnej i bydła. Utworzono zarząd i radę nadzorczą. Zarząd tworzą: p. Oczachowski z Gołuszyc — prezes, p. Markowski z Nieciszewa i p. Domin z Łowinia — członkowie. Do rady nadzorczej weszli: p. Cenker z Pruszcza jako przewodniczący, p. Biskupski z Gołuszyc — zastępca, p. Balewski z Pruszcza — sekretarz.

Przed obchodem 10-lecia niepodległości Pomorza. Z inicjatywy Podkomitetu Przysp. Woj. i Wych. Fiz. odbędzie się w Pruszczu wspaniały obchód 10-lecia odzyskania niepodległości Pomorza. Specjalnie utworzony komitet wykonawczy, złożony z pp.: Cenkera, przemysłowca z Pruszcza, por. rez. Oczachowskiego z Gołuszyc, Cichowskiego, kier. szkoły z Pruszcza, zwoła w najbliższym czasie konferencję prezesów towarzystw miejscowych i okolicznych wsi, na której zostanie ustalony program obchodu.

Utworzenie własnej parafji. Dzięki niestrudzonym staraniom zarządu miejsc. Tow. Budowy Kościoła, tworzy Pruszcz z Nowym Rokiem własną parafję. Władze kościelne mianowały w ostatniej chwili kuratusem ks. Augustyna Schwanitza z Kamienia, pow. sępoleńskiego.

Budowa pomnika niepodległości. Miejsc. władze gminne powzięły projekt budowy skromnego pomnika na pamiątkę odzyskania niepodległości. Poświęcenie pomnika przewidziane jest w dniu obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości Pomorza.

Z chrześcijańskiego ruchu zawodowego
Na nowe drogi rozwoju.

„Nowy Kurjer“ donosi z Poznania: Niedzielny zjazd delegatów Ch. Z. Z., o którym donosiliśmy już pokrótce oznacza moment przełomowy w rozwoju Ch. Z. Z. na terenie Wielkopolski. To, co dotąd hamowało rozwój chrześcijańskiego ruchu robotniczego — brak koordynacji — zostało obecnie usunięte. Pomijając centralę katowicką, z którą jeszcze są pewne chwilowe trudności, i od której zresztą poodłączały się Związki krakowskie a nawet cieszyńskie i Pomorze, z którem sprawa tylko jeszcze formalnie nie jest ubita, jedność chrześcijańskich związków zawodowych jest w tej chwili już faktem dokonanym. Jest to przedewszystkiem zasługa gorliwych a taktownych zabiegów prezesa Ch. Z. Z. p. posła Urbańskiego. Dotychczasowy Związek Ch. Z. Z. Wielkopolski przestał istnieć jako niepotrzebne ogniwo pośrednie. Odtąd będą już tylko okręgi, podlegające bezpośrednio centrali warszawskiej. Okręgi tworzą na zachodzie Poznań, Leszno, Ostrów, Bydgoszcz, Grudziądz. W zjeździe brali udział przedstawiciele okręgów ostrowskiego i leszczyńskiego, gdyż zarząd dotychczasowy musiał wobec nowych mandatarjuszy zdać sprawozdanie w nowych wyborach brali udział tylko przedstawiciele jedenastu Związków, wchodzących w skład okręgu poznańskiego. Oprócz przedstawicieli Związków, weszło w skład zarządu czterech nominatów z ramienia centrali. Chodzi tu o to, by przez wciągnięcie ludzi, orjentujących się w szerszym zakresie spraw społecznych nadać pracy całego zarządu szerszy rozmach — nie starczy tu bowiem znajomość własnego terenu fachowego, lecz trzeba ogólniejszej orjentacji. Ta współpraca została obecnie zainicjowana i to drugi moment, zapowiadający nowy okres. Trzeci punkt, to przystępowanie innych związków. Przyłączył się już Związek Dozorców Drogowych, liczący już w tej chwili 300 członków, a zdecydowany zamiar przystąpienia do centrali wyraził przedstawiciel Polskiego Związku Krawców i Krawczyń Konfekcyjnych oraz współpracującego z nim Związku Pomocników. Dalsze związki przyłączą się w najbliższym czasie.

Na zakończenie zjazdu p. prezes Urbański złożył serdeczne podziękowanie ustępującemu zarządowi z p. prezesem Gawrońskim na czele, za jego duży trud i nakład energji, który mimo trudnych warunków nie pozostał bezowocnym i przygotował nowy etap rozwoju.

BYSŁAW, pow. Tuchola. Prośba szoferów autobusowych. Mimo częstego ogłaszania przepisów jazdy, nie stosują się do nich gospodarze i woźnicy, utrudniając szoferom jazdę i narażając siebie jak i pasażerów autobusów na nieszczęście. Jak na to już prosty rozum ludzki wskazuje, nie może samochód wyminąć w ostatniej chwili — woźnicy tego jakoś nie chcą zrozumieć. Niestety bawią się i szoferzy samochodów ciężarowych w wyścigi, doprowadzając do pasji — jak o tem niedawno już pisał „Dziennik Bydgoski“, podając niektóre numery rejestracyjne kierowców samochodów osobowych i autobusów. Szczególnie daje się pod tym względem we znaki pewna ciężarówka z Bydgoszczy (fabryki cukierków T.).

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20,15 piąty raz **„Polacy w Ameryce"**.

Sklepy otwarte będą do godz. 8 wieczór. Magistrat m. Torunia udzielił zezwolenia na przedłużenie godzin otwarcia zakładów handlowych w okresie przedświątecznym, jak następuje: w dni powszednie od dnia 18 do 23 bm. do godz. 20 (8 wiecz.), zaś w przypadającą w tym okresie niedzielę dnia 22 bm. dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 13 do godz. 18-ej (1—6). Przedłużenie godzin w innym jak wyżej podanym czasie jest niedozwolone i pociąga za sobą karę.

Otwarcie kursu strzeleckiego dla kobiet. Dnia 9 bm. otwarty został w Centralnej Szkole Strzelniczej kurs strzelecki dla kobiet, instruktorek P. W. Otwarcia dokonał komendant szkoły C. S. S. ppłk. dypl. Staich. Na kurs zgłosiło się około 23 pań. Kurs trwać będzie do 20 bm.

Z zebrania Tow. Restauratorów. Dnia 9 bm. odbyło się zebranie Tow. Restauratorów w Toruniu, w sali hotelu Mazowieckiego, przy udziale 60 członków. Obrady zagaił i przewodniczył p. Penkalla. Głównym tematem obrad były sprawy wypowiadania koncesyj szynkarskich i podwyższenia dodatków komunalnych przez Magistrat m. Torunia, do opłat państwowych od patentów akcyzowych. Co do wypowiadania koncesyj szynkarskich, złożył prezes p. Penkalla obszerne sprawozdanie z odbytego rocznego zebrania prezydjum Centrali Stow. Restauratorów w Warszawie, zawiadamiając zebranych o istniejącym stanie rzeczy. W sprawie podwyższenia dodatku komunalnego przez Magistrat m. Torunia, od opłaty państwowej od patentów akcyzowych w stosunku 20% do roku 1929, a 200% do roku 1930, co równa się 40 do 400 zł, wywiązała się dyskusja, przyczem poszczególni członkowie przedstawili groźne położenie ich zawodu, z powodu i tak już nadmiernego obciążenia przemysłu gospodnio-szynkarskiego opłatami podatkowemi, wobec czego zwrócono się do prezesa z prośbą o poczynienie kroków u miarodajnych czynników, celem uchylenia wydanego postanowienia. Po udzieleniu wyjaśnień, iż zarząd towarzystwa po otrzymaniu wiadomości o zapadłej decyzji, poczynił już odpowiednie kroki, przez wniesienie memorjału do Rady Miejskiej, celem zapobieżenia podwyżce, wybrano delegację w osobach pp.: prezesa Penkalli, Goślińskiego i Maćkowiaka, która zwróci się do prezydenta miasta Torunia, o przyspieszenie załatwienia przedłożonego mu memorjału.

Chełmża.

Szczęść Boże nowonabywcy. W dniu 1 bm. objął p. Tadeusz Radomski przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe od p. Feesera.

Osobiste. Ks. biskup Okoniewski powołał z dn. 1 stycznia 1930 r. ks. wik. Jana Manthey'a z Chełmży na katechetę przy gimnazjum w Chełmnie, zaś na jego miejsce przybędzie do Chełmży ks. wik. Leon Schliepa z parafji Zblewo.

Zebranie Tow. Ludowego odbyło się w dn. 8 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Jankowskiego (hotel Dworcowy), które zagaił prezes p. Brzeski. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Beszczyński, poczem przystąpił nauczyciel p. Kownacki do wykładu na temat naszego położenia terytorjalnego.

Z komitetu L. O. P. P. Odbyło się tu posiedzenie powiatowego komitetu L. O. P. P. przy współudziale pp. dyrektora Bonina i inspektora szkolnego Leśniewicza, sędz. Łabędzkiego, ref. ośw. Masojady, p. Stetkiewiczówny i ref. Starostwa p. Sroki. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że tydzień L. O. P. P. w pow. toruńskim przyniósł do tej pory 1861,69 zł. Powołano do życia 14 kół o łącznej ilości 351 członków dorosłych oraz 33 koła młodzieży szkolnej o 1472 członkach.

Kino „Krystal" wyświetla wielki film morski p. t. „Łódź podwodna U-20". Nadprogram występ akrobaty.

Kino „Stylowe" wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Panienka z chmur".

Chełmno.

Osobiste. Z polecenia władzy duchownej ks. Ambroży Lewandowski z dn. 12 bm. opuścił naszą parafję, udając się na stanowisko administratora parafji w Sypniewie, pow. Sępólno. Ks. Lewandowski przez czas swego pobytu w Chełmnie zjednał sobie serca parafji. Na miejsce ks. Lewandowskiego przy farze przybędzie wikary parafji w Sypniewie, ks. Franciszek Borucki.

Na oświatę pozaszkolną. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało na rzecz oświaty pozaszkolnej Wydziałowi Powiatowemu w Chełmnie kwotę 2.500 zł.

99-ta rocznica powstania listopadowego. W ub. sobotę wieczorem, w sali „Strzelnicy" odbyła się wielka akademja ku czci bohaterów powstania listopadowego. Poza okolicznościowemi przemówieniami i wierszami młodzież gimnazjum męskiego odegrała komedję Fredry. Publiczność rzęsiście oklaskiwała wykonawców. Dochód z powyższej akademji przeznaczono na bibljotekę miejsc. państw. gimnazjum męsk.

Stow. Młodzieży Żeńskiej odegrało pod kierownictwem ruchliwego patrona ks. Lewandowskiego, w ub. niedzielę w „Strzelnicy" przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Licytacja obrazu Matki Najśw.". Publiczność nadzwyczaj dopisała i obdarzała amatorów brawami. W przerwach przygrywała orkiestra młodzieży męskiej.

Z zebrania kompanji przedpoborowych. W sali „Strzelnicy" odbyło się miesięczne zebranie kompanji przedpoborowych przy Tow. Powst. i Wojaków w Chełmnie. Obecnych było 68 członków. Zebraniu przewodniczył p. Piekarski. Przyjęto 14 nowych członków, poczem przez aklamację dokonano wyboru nowego sekretarza i to w osobie p. Gorzejewskiego. Na powyższem zebraniu założono również kółko mandolinistów.

Z wiecu urzędniczego. W ub. niedzielę o godzinie 13 odbył się w sali Dworu Chełmińskiego wiec urzędniczy, który zgromadził 80 urzędników. Wiec zagaił p. Kral, poczem dyr. gimnazjum p. dr. Frankiewicz wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarczem urzędnika w Polsce. W końcu uchwalono rezolucję, w sprawie polepszenia bytu urzędników, którą wysłano do Warszawy.

Na IV. Pomorskiej Wystawie Drobiu w Toruniu przyznano nast. panom z Chełmna nagrody: List pochwalny Centr. Kom. dla Sp. Hod. Drobiu otrzymał p. Gątkiewicz, za gołębie barwnogłówki, nagrodę pieniężną wydz. pow. Toruń. otrzymał p. Troszczyński za gołębie mewki.

Rzadka uroczystość w 66 p. p. W ub. środę o godz. 18,30 odbyło się w 66 p. p. poświęcenie i otwarcie świetlicy pułkowej. Pierwszy przemówił dr. Frankiewicz w imieniu Polskiego Białego Krzyża, którego jest prezesem, specjalnie podkreślając ofiarność chełmińskiego społeczeństwa, dzięki któremu świetlica ta powstała. Ks. kanonik dr. Zapała po poświęceniu świetlicy wskazał w swem przemówieniu na wielkie zasługi P. B. K. Z kolei zabrał głos komendant garn. i d-ca 66 pp. p. pułk. Ajdukiewicz, który w serdecznych słowach dziękował paniom i panom P. B. K. za wszystko dobre, co dotychczas dla żołnierza zrobili.

Tuchola.

Osobiste. Właściciel drogerji pod Aniołem p. Stanisław Wawrzynowicz, obchodził 25-lecie pracy samodzielnej w swym zawodzie. Mszę św. na intencję jubilata odprawił w miejscow. kościele parafjalnym ks. kanonik Wegner. Jubilatowi złożono dużą ilość życzeń oraz upominków. Szczęść Boże w dalszej pracy.

Wieczorek Stow. Dzieciątka Jezus. Ub. niedzieli odbyło się w sali „Browaru" przedstawienie Stow. Dzieciątka Jezus. Po wstępnem przemówieniu ks. Lewańczyka, odegrała dziatwa pod reżyserją nauczycielki p. Wojnerowiczówny, kilka sztuczek scenicznych. Gra małych amatorów wywołała wśród widzów burze oklasków. Udział dziatwy i dorosłych był bardzo liczny. Przy tej okazji zebrano pewną sumę pieniędzy na misje św.

Gwiazdka dla inwalidów. Miejsc. Koło Zw. Inwalidów Woj. zamierza urządzić skromny obchód gwiazdkowy. Wobec tego Koło zapoczątkowało kwestę na ten cel.

Św. Mikołaj u „Sokoła". Po raz pierwszy w tym roku pojawił się w Tucholi św. Mikołaj, który dzieciom członków Sokoła sprawił wielką niespodziankę.

Z Koła Podoficerów Rezerwy. Nowy zarząd z prezesem p. Chruścińskim na czele, zabrał się energicznie do pracy, by podnieść Koło do należytego poziomu. Na zebraniu, które się odbyło w ub. sobotę w „Browarze" ustalono, że zebrania odbywać się będą w pierwszą środę każdego miesiąca. Najbliższe zebranie odbędzie się w lokalu p. Pawelskiego. Oprócz tego postanowiono urządzić w niedzielę dn. 5 stycznia zabawę.

Z Tow. Hodowców Gołębi Poczt. i Drobiu. Na zebraniu tegoż towarzystwa, które odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. A. Neumanna, wygłosił prezes p. Gołębiewski sprawozdanie ze zjazdu, oraz z wystawy drobiu w Toruniu. Oprócz tego postanowiono wysłać swe eksponaty na wystawę drobiu do Chojnic. Walne doroczne zebranie odbędzie się w zwykłym lokalu, w niedzielę 5 stycznia.

U Powstańców i Wojaków. Ub. niedzieli odbyło się w lokalu „Browaru" zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes p. Wrzesiński. Przybyły na zebranie referent oświatowy zarządu okręgowego Zw. Tow. Powst. i Wojaków p. Pokorniewski ze Starogardu, wygłosił niezwykle budzące przemówienie, na temat znaczenia organizacji wojackiej. Referent oświatowy zarządu obwodowego p. Masiak z Pamiętowa mówił o rocznicy powstania listopadowego.

Pożar stogów. W Słupach spaliły się dwa stogi zboża, na szkodę posiedziciela p. Juljana Drapiewskiego. Powstałe szkody pokrywa ubezpieczenie.

Tczew.

„Kiliński". W ub. niedzielę Tow. Powst. i Woj. odegrało sztukę teatralną M. Bałuckiego p. t. „Kiliński". Amatorzy grali bardzo dobrze; może słabiej oddane były role żeńskie. Całość bardzo udatna.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych zagaił i przewodniczył prezes p. Maciejewski, który zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu kupiectwa w Gdyni. Postanowiono dążyć do założenia spółdzielni p. f. „Kredyt". Uchwalono nie rozdawać klientom podarunków gwiazdkowych, a w zamian za to złożyć pewną sumę na najbiedniejszych miasta i na dzwony dla parafji Św. Krzyża. W dyskusji nad sprawami podatkowemi zabierali głos pp.: Maciejewski, Kobyliński, Struczyński, Samborski, Witosławski i inni.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w pobliskiem Zajączkowie pracownik Stoczni Gdańskiej p. Fischler, który doznał złamania nogi. Odwieziono go do szpitala Wincentynek, a następnie do szpitala w Gdańsku.

Znaleziono tekę skórzaną i klucz od mieszkania, które to rzeczy można odebrać w Magistracie, pokój 9.

Ze sportu. Niedzielny mecz „Sokoła" I. z drużyną Szkoły Morskiej zakończył się wynikiem 2:2. Sędziował sprawnie p. Majtkowski, senjor.

Walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 5 po poł. w szkole śródmiejskiej. Na porządku dziennym sprawozdania członków ustępującego zarządu i wybór nowego.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Piątek: **„Faun"**, komedja w 3 aktach Knoblaucha.

W sobotę, 14 bm. drugie z rzędu przedstawienie popularne, po cenach od 50 gr. do 1,50 zł. Na afiszu największy sukces obecnego sezonu, melodyjna operetka Zellera **„Ptasznik z Tyrolu"**, w całej dotychczasowej kapitalnej obsadzie.

Z niwy oświatowej T. C. L. Wtorkowy wieczór popularny T. C. L. [illegible] w sali gimnazjum żeńskiego cieszył się, jak zwykle, wielkim powodzeniem [illegible], gdyż Tow. Czytelni Ludowych rzeczywiście dokłada wszelkich starań i nie szczędzi trudów, ażeby wieczorki, obok spełniania swej misji kulturalno-oświatowej, miały również charakter godziwej rozrywki. Tym razem odczyt o Władysławie Reymoncie wygłosił znany działacz społeczny prof. Pietrusiewicz. Burza oklasków, jakiemi nagrodzono prelegenta świadczyła o wielkiem zainteresowaniu i zrozumieniu ze strony słuchaczy. Nadzwyczaj miłą atrakcją był występ mandolinistów „Sokoła", którzy z wielką brawurą odegrali kilka utworów muzycznych. Przepiękne recytacje utworów Reymonta wygłosili z wielkim talentem p. Kłysiówna, oraz prof. Bigo. — Następny wieczorek T. C. L. odbędzie się we wtorek, dn. 17 bm.

Podziękowanie. Tow. Czeladzi Katolickiej złożyło na rzecz budowy nowego kościoła w Grudziądzu, w miejsce gwiazdki dla swoich członków kwotę 200 zł, za które serdeczne wyrażam „Bóg zapłać". — **Ks. Dembek.**

Nowy polski skład bławatów. P. Maksymiljan Domachowski otworzył w swym własnym domu przy ul. Mickiewicza 25 skład towarów krótkich i bławatów. Znając p. M. Domachowskiego, jako dzielnego i sprężystego kupca, którego zasadą jest: „wielki obrót, a mały zysk", polecamy skład ten uwadze Szan. Czytelników, a p. M. Domachowskiemu życzymy jak najlepszego powodzenia. „Szczęść Boże".

Doroczny bal karnawałowy Polsk. Czerw. Krzyża. Wszystkim znane są cele Polskiego Czerwonego Krzyża, jak również wiadomem jest i to, że nasz oddział w Grudziądzu szczytne swe posłannictwo spełnia jak najlepiej, dzięki wyjątkowej ofiarności obywatelstwa grudziądzkiego. Dochody P. C. K. składają się z różnych imprez, m. in. z dorocznego balu karnawałowego, który odbędzie się w niedzielę, dn. 5 stycznia 1930 r. w „Tivoli". Komitet specjalny przygotowuje wiele niespodzianek i atrakcyj. Do zarządów towarzystw i organizacyj zarząd P. C. K. zanosi serdeczną prośbę, aby w dniu tym nie urządzali żadnych imprez, aby poparli usiłowania P. C. K. w zebraniu funduszów na cele humanitarne, jakim służy Polski Czerwony Krzyż, oddział w Grudziądzu.

Z żeńskiego „Sokoła". W ub. wtorek, dn. 10 bm. odbyło się w lokalu p. Marji Kellasowej zebranie plenarne żeńskiego „Sokoła", które zagaiła prezeska p. Kaczmarkówna. Protokół z poprzedniego zebrania przeczytała sekretarka p. Gromiszewska, który przyjęto do wiadomości. Prezeska Kaczmarkówna w serdecznych słowach powitała przewodniczącą Dzielnicowego Wydziału Sokolic p. T. Majową i p. M. Kellasową, przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic. Piękny, dobrze opracowany wykład wygłosiła p. Majowa na temat prac i zadań samorządu. Referentce dziękowano za wykład długotrwałemi oklaskami. Uchwalono, że walne zebranie „Sokoła" żeńskiego odbędzie się w dn. 14 stycznia 1930 r. w lokalu p. M. Kellasowej, o godz. 20. Do gniazda przyjęto jako nowe członkinie pp.: dr. Grygierową, Januszakównę Wandę, Ćwiklińską Kazimierę i Kamińską Annę. W nieobecności naczelniczki p. [illegible] sprawozdanie techniczne zdała p. E. Konarkowska. Na zjazd dzielnicowy Sokolic, który odbędzie się w Grudziądzu w niedzielę 15 bm. wybrano jako delegatki pp.: Gromiszewską i Wojnowską. Uchwalono obchodzić uroczyście gwiazdkę, dn. 5 stycznia 1930 r. w „Bagateli". Bal karnawałowy urządza „Sokół" żeński w sobotę 15 lutego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Łucji, Otylji, Bertolda.
Jutro: Nikarego, Spirydjona, Izydora.
Wschód słońca: godz. 8,5.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem** na Okolu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Ziemia uśmiechu“**. Początek o 7,30.

W sobotę o godz. 4-tej po południu powtórzoną będzie śliczna bajka **„Cudowny pierścień“** J. Warneckiego — **na** którą na premjerze zabrakło biletów.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po raz dwudziesty efektowny dramat Rydlowski **„Złote więzy“**.

W niedzielę wieczorem ostatni przebój sezonu: przepiękna melodyjna operetka Lehara **„Ziemia uśmiechu“**, która stale wypełnia widownię po brzegi.

Próby pod kierunkiem muzycznym L. Turkiewicza i reżyserskim J. Józefowicza z miłej i wesołej operetki Falla p. t. **„Królowa miljardów“** dobiegają końca — premjera we wtorek 17 bm.

Pisaliśmy wczoraj o względnie korzystnym układzie Polski z Niemcami. Dziś poruszymy podobny temat. Ale w oświetleniu dla nas mniej korzystnem.

Dnia 8 grudnia między rządem polskim a francuskim podpisana została w Paryżu dodatkowa konwencja handlowa, która ułatwia Polsce eksport wielu produktów do Francji. Mianowicie rząd francuski zastosował minimalne stawki przy imporcie polskich wędlin, fasoli, płatków ziemniaczanych, olejí mineralnych i produktów naftowych.

Jakież rząd polski w zamian za to poczynił ustępstwa? Oto, jak powiada urzędowy komunikat, „Polska do konwencji wprowadziła postanowienia w sprawie przywozu z Francji likierów i koniaków w butelkach do wysokości kontyngentowej 4.500 hl. rocznie, oraz w sprawie butelkowania koniaków francuskich.“

Jeżeli nie zdobyliśmy się na żadne inne ustępstwa, jak tylko na przywóz tej masy przetworów alkoholowych, to bilans tej całej ugody przedstawia się dla nas bardzo smutno. Więc za nasze wędliny, fasolę, przetwory naftowe itd. uzyskujemy tylko ulgę w sprowadzaniu likierów, których i tak mamy chyba w kraju za wiele! Dobrze, że na perfumy francuskie już mamy najniższe stawki celne, bo te likiery z perfumami są kaducznem świadectwem tego, co rząd nasz za najpotrzebniejsze dla swych obywateli uważa.

Naturalnie nie Francja winna temu szczególnemu układowi. Ona chętnie posyłałaby nam swoją oliwę, owoce (głównie tak bardzo nam potrzebne pomarańcze i winogrona) gdyby nie mordercze cło, które przywóz tych rzeczy w szerszej mierze uniemożliwia.

Nie chodzi nam o krytykę naszej polityki celnej, na której ekonomiści zagraniczni nie zostawiają zdrowej nitki. Ale trudno nie przygwoździć faktu, że gdy Francja ułatwia sobie przywóz najwydatniejszych środków spożywczych, produktów naftowych i t. d., nasze władze główny nacisk kładą na to, aby nam nie brakło zagranicznych likierów.

— **Debit pocztowy** został odebrany następującym czasopismom: **„Czerwona Presa“, „Prawda Priłuczyny“, „Tambowskaja Prawda“, „Rewizor“, „Ukraińskij Miedrobitałk“ i „Roman Gazeta“.**

— **Wykłady Powszechne Uniwersytetu Poznańskiego.** W niedzielę, 15 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w auli gimnazjum human. przy ul. Grodzkiej bardzo ciekawy wykład prof. uniw. Sobieskiego p. t. „Zadania estetyki“. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 20 gr.

— **Kontrola ślepych, niedokładnych i fałszywych zegarów.** Zegary publiczne w Warszawie, to znaczy te, które przeznaczone są dla orjentacji publiczności na ulicach miasta, chodziły sobie dawniej jak chciały, bałamucąc przechodniów, a często stając się przyczyną przykrych w skutkach opóźnień. Z polecenia policji zegary-bałamuty zostały unieszkodliwione. Na ulicach Warszawy oglądać można wiele ślepych tarcz zegarowych przed sklepami, zalepionych papierem. Obecnie sprawa zegarowa wchodzi w nową fazę. Policja zwróciła uwagę na zegary na wystawach sklepowych. Bałamutne muszą być usunięte. Na zegarach o gwarantowanej dokładności czasu ma być napis: „Czas dokładny“. — Podobne zarządzenie przydałoby się także w Bydgoszczy, gdzie „konfiskacie“ ulecby musiały najpierw zegary... magistrackie.

— **Odczyt francuski o Jerzym Clemenceau** wygłoszony będzie w niedzielę 15 bm. o godz. 18-ej w Klubie Polskim (Cieszkowskiego 2). **Tow. Przyjaciół Francji** zaprasza wszystkich członków i sympatyków również członków Alliance Française o uczestniczenie w wykładzie dla uczczenia pamięci wielkiego męża stanu i prawdziwego przyjaciela Polski.

— **Podziękowanie.** Sekcja Niestałych Dochodów przy Polskim Czerwonym Krzyżu, składa niniejszem serdeczne podziękowanie za ofiarowane szpileczki do kwesty na dzień 1 bm. przez f-mę Roman Stobiecki, f-mę Eger i f-mę Sowiński.

— **Ochronka Sióstr Elżbietanek przy ul. Petersona 2** urządza w niedzielę 15 bm. o godz. 4 po południu w sali Resursy Kupieckiej „Jasełka“ dla dzieci, na którą Szan. Publiczność serdecznie się zaprasza.

— **Za wskazywanie złodziei — 25 zł.** Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków kradzieży drutu bronzowego z państwowych przewodów telegraficznych i telefonicznych oraz konieczności skutecznego ich zwalczania, upoważniło Ministerstwo Poczt i Telegrafów reskryptem z d. 20 sierpnia 1929 r. Nr. 4105/IX. dyrekcję do wyznaczenia nagrody po 25,— zł każdemu, kto bezpośrednio przyczyni się do wykrycia sprawców popełnionej kradzieży. Ponadto, skoro skradziony drut zostanie odnaleziony, dyrekcją wypłacać będzie oprócz powyżej wymienionej premji także 30% wartości odnalezionego drutu, o ile tych 30% przekraczać będzie wysokość wypłaconej premji. Powyżej wymienioną nagrodę stosować będzie również dyrekcja w wypadkach wykrycia sprawców sabotażu. — Za doniesienia o uszkodzeniach na linjach telefonicznych i telegraficznych przez nieostrożność lub przez zbytki, nagrody nie przewidziano.

— **Obchód gwiazdkowy pracowników gastronomicznych.** Związek Zaw. Prac. Przem. Gastr.-Hotel. Oddział Bydgoszcz tradycyjnym zwyczajem urządza w dniu 1-go święta Bożego Narodzenia w odnowionych salach „Strzelnicy“ swój obchód gwiazdkowy, połączony z rozdaniem podarunku gwiazdkowego dla dzieci członków Związku. — Dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości, odbędzie się wieczorem zabawa taneczna.

— **Obchód gwiazdkowy Warmjaków i Mazurów** odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 15 bm. po południu o godz. 3½ w sali „Pod Lwem“ przy ulicy Marszałka Focha 71, na który proszeni są członkowie wraz z rodzinami. W programie m. in. obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „A przyszedł cud...“ Stanisława Borunia, koncert oraz wspólna kawa.

— **Baczność, Sybiracy!** II-gi Zjazd Sybiraków odbędzie się w Warszawie w niedzielę dnia 15 grudnia b. r. Na zjazd przybędzie marszałek Piłsudski. Zniżka kolejowa zapewniona. Szczegóły w firmie Jaworski i Nitecki w Bydgoszczy, ul. Dworcowa.

— **Znaleziona sakiewka.** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną sakiewkę z zawartością. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 6.

W sprawie tramwajów bydgoskich.

Magistrat miasta Bydgoszczy decernat elektrowni nadesłał nam następujące pismo:

W związku z artykułem, umieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim“ nr. 278 z dnia 1. XII. br. „List do redakcji: Pod adresem Dyrekcji Tramwajów“, wyjaśniam:

W międzyczasie zarządzono, aby od 2 grudnia br. aż do odwołania kursowały na linjach Dworzec—Okole oraz Gdańska—Toruńska wozy przyczepne do godziny 9-tej rano, a pozatem aby stały najmniej 3 wozy przyczepne na rezerwowym torze na Pl. Teatralnym, celem natychmiastowego użycia ich w razie przepełnienia jakiegokolwiek wozu motorowego.

Konduktorzy otrzymali instrukcję, aby zwracali więcej uwagi na utrzymanie porządku w wozach tramwajowych.

Co się tyczy ostatniej części artykułu w sprawie ustępowania miejsc siedzących przez młodszych, pasażerom starszym, to oczywiście konduktor niestety nie może w tę sprawę wkraczać; zależy to li tylko od wychowania młodzieży, która winna sama się poczuwać do ustępowania miejsca osobom poważnych wiekiem.

Co do kursujących przestarzałych wozów, to jak to ogólnie wiadomo, Miasto dopiero w tym roku objęło przedsiębiorstwo tramwajowe.

Obecnie opracowuje się szczegółowy plan modernizacji tramwaji i ewentualnie zaprowadzenie linji autobusowej. Narazie przebudowuje się wozy motorowe, jednakże ze względu na brak wozów zapasowych praca ta idzie powoli, w każdym razie do końca roku będą już 3 wozy przebudowane.

Co się tyczy torów to niestety ze względu na wąskie ulice nie wszędzie jest możliwem przeprowadzenie linji dwutorowych, wobec czego nie będzie można w najbliższej przyszłości zmienić obecnego stanu. Z chwilą dostarczenia 10 nowych wozów rozkład jazdy zostanie tak zmieniony, że wozy na linjach Dworzec—Okole i Gdańska—Toruńska kursować będą co 5 minut, a Szretery—Wilczak co 6 minut.

W przyszłym roku projektuje się przedłużenie linji tramwajowej na ul. Toruńskiej, a w następnych latach przedłużenie linji na ul. Gdańskiej (po usunięciu toru kolejowego), na ul. Nakielskiej do boiska im. „Świtały“, na Szreterach w stronę Kapuścisk, oraz połączenie Bielaw z linją Gdańską. Dla przedmieść Czyżkówko, Szwederowo i Jachcice rozważa się linje autobusowe.

Terminy przeprowadzenia tego planu jednakże ściśle zależne są od funduszy, jakimi Miasto będzie mogło dysponować.

Kierownik Magistratu,
Dr. Chmielarski
wiceprezydent miasta.

Przeciw nieczystym manipulacjom niektórych kupców bydgoskich.

Z plenarnego posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej.

(ak.) Wczorajsze plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy zagaił prezes izby p. radca Wdziękoński. Nasamprzód uczczono pamięć zmarłego przed niedawnym czasem wiceprezesem izby z sekcji przemysłowej ś. p. Leona Czarlińskiego przez powstanie. Na miejsce zmarłego wszedł do izby **nowy radca p. Stanisław Mańczak,** właściciel fabryki fajansów z miasta Chodzieży.

Po odczytaniu komunikatów prezydjum przez prezesa izby, zabrał głos dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej p. **radca Wcisło,** który w obszernym referacie przedstawił, bez jakichkolwiek obsłonek, rzeczywisty stan obecnej sytuacji gospodarczej. Ocena objektywna i trafna.

„Jeżeli położenie gospodarcze w ostatnich tygodniach się nie pogorszyło — mówił p. radca Wcisło — to w każdym razie nadal jest ciężkie. Produkcja przemysłowa pracuje w zakresie znacznie zmniejszonym. Obrót handlowy wykazuje dalsze tendencje redukcyjne a ilość protestowanych weksli wzmaga się. Ostatnie **zmniejszenie się obrotu wekslowego,** dające pole niektórym sferom do optymizmu, jest objawem ujemnym, gdyż świadczy ono o podcięciu zaufania do tego środka płatniczego, skutkiem czego automatycznie ilość jego w obiegu się zredukowała, pozatem świadczyć to może o **zwiększeniu się ciasnoty gotówkowej** i dalszem **skurczeniu się rynku kredytowego.**

O ile przemysł pracuje jeszcze w niesłychanie ciężkich warunkach, to handel notuje zwiększającą się z dnia na dzień liczbę upadłości i likwidacji. W tej sytuacji spotykamy się m. in. z ciekawym aktem samoobrony handlu i w niektórych środowiskach obrotu handlowego poczęto stosować niepraktykowany nigdzie na całym świecie system pokrywania rachunków **czekami terminowemi, z terminem nawet do 6 miesięcy.** Wystawia się zatem czeki bez pokrycia. Przez takie postępowanie podciętą zostaje istota czeku jako środka płatniczego, gotówkowo rozwiązującego zobowiązanie z chwilą jego wręczenia, pozatem stan taki wytwarza obok inflacji wekslowej, nową, dotąd nieznaną **inflację czekową.** Brak pokrycia pociąga za sobą wszystkie kie skutki karne, przewidziane w ustawie, niezależnie od celu, w jakim czek został wydany.

O dopływie kapitałów zagranicznych wobec ogólnej sytuacji na międzynarodowym rynku pieniężnym chwilowo nie może być mowy. Zdani więc jesteśmy na te środki i siły, jakie zdołamy z siebie wydobyć.

Omawiając jeszcze na końcu sprawy podatkowe, w których izba interwenjuje od szeregu miesięcy p. radca Wcisło zakończył swój świetny referat. Stwierdzono pozatem, że Izba Przemysłowo - Handlowa załatwiła w tym roku **przeszło 20 000 spraw,** co świadczy o nadzwyczajnym wysiłku pracowników izby.

Na wiceprezesa izby z sekcji przemysłowej w miejsce ś. p. Leona Czarlińskiego wybrano **inż. Wład. Namysłowskiego,** dyrektora fabryki wapna i cementu w Piechcinie pod Pakością. Do wojewódzkiej rady wodnej weszli pp. radcowie Rolbieski i Siemiradzki; delegatem do Państwowej Rady Kolejowej wybrano p. radcę Wdziękońskiego. Do komisji komunikacyjnej został wybrany p. radca Mańczak, do kuratorjum Liceum Handlowego wszedł p. radca Bauer, dyrektor Banku Stadthagen.

Po tych wyborach wygłosił referat o utworzeniu zakładu badania masła w Miasteczku i Drawskim Młynie referent izby p. Piechocki. Nowa ta czynność izby, o której pisaliśmy już swego czasu, ma bardzo doniosłe znaczenie dla aktywności naszego bilansu handlowego.

W wolnych głosach, poruszył m. in. bardzo ważną sprawę **p. radca Bauer,** który wskazał na nadużycia kredytowe niektórych „kupców“ bydgoskich. **Szczególnie w branży bławatniczej i towarów krótkich można zauważyć w ostatnim czasie liczne fikcyjne przewłaszczenia składów ze szkodą ogółu wierzycieli.** Postępuje się zwykle w ten sposób, że jeden tylko z „głównych“ wierzycieli (często jest to osoba spokrewniona z dłużnikiem - kupcem) przy licytacji bierze cały towar, znajdujący się w składzie i wierzyciel taki sprzedaje znowu ze swej strony **po bardzo niskiej cenie** żonie lub innez blisko stojącej osobie kupca towar, tak, że skład **zaraz pod inną firmą prowadzi się dalej. Tak nieetyczny sposób sanacyjny różnych przebiegłych, nieuczciwych kupców oczywiście szkodzi ogółowi kupców. W tej sprawie izba wypowiedziała się bardzo ostro** i powzięła odpowiednią uchwałę. Po zbadaniu różnych fikcyjnych interesików, tych niesumiennych kupców nie omieszkamy kombinacje te wyciągnąć na światło dzienne, co leży w interesie ogółu uczciwego kupiectwa bydgoskiego.

Uchwały V. zjazdu okręg. Związku Niższych Pocztowców w Bydgoszczy.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z dwudniowych obrad V zjazdu (okręg bydgoski) Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów, podajemy poniżej jednogłośnie uchwalone wnioski następujące:

Domagamy się:

1. wynagrodzenia za służbę w niedziel i święta w stosunku do nocnej służby 30 na godzinę;

2. wynagrodzenia z nocną służbą w wysokości 30 groszy na godzinę, bez różnicy posiadanej grupy, ponieważ służba nocna wyczerpuje wszystkich jednakowo;

3. rewizji rejonów miejskich i wiejskich, oraz powiększenia personelu niższego, aby nie przekraczać 8 godzinnego dnia pracy, ponieważ przy obecnym stanie powoduje się przedwczesną niezdolność do pracy i z wyczerpania szerzy się gruźlica;

4 dla agencyj: Rozgarty, Stare Polaszki, u. p. Gniew, Chojnice, Wąbrzeźno, Starogard i Skarszewy przyznanie po jednej sile, ponieważ dotychczasowe są pracą przeciążone;

5. wydania dla wszystkich niższych pracowników poczt. i monterów peleryn długości 120 cm. i włączenie ich do kompletu umundurowania;

6. dotrzymania terminu wydawania umundurowania i szycia mundurów we wszystkich miastach danego okręgu, albo też wydawania materjałów;

7. domagamy się zniesienia rozporządzenia G. D. P. i T. z dnia 7 kwietnia zmianę peleryn (jeden pracownik drugiemu) oraz rozporządzenie D. P. T. z dnia 6 lutego 1929 r.;

8. listonosze nie byli pociągani do służby wewnętrznej i do opróżniania skrzynek w niedziele i święta, ponieważ już tak są obarczeni pracą, a zato muszą w poniedziałek i po świętach doręczać pocztę z dwóch dni,a pociągnięci w niedzielę i święta do służby wewnętrznych muszą ją pełnić od godz. 7 zrana do 20 z małemi przerwami;

9. czyszczenia worków pocztowych przynajmniej raz w miesiącu;

10. podziału służby w urzędach według starszeństwa;

11. w razie rewizji urzędów przez organy wyższe, by też zapytano niższych pracowników czy nie mają jakich słusznych żalów co do służby względnie swoich przełożonych;

12. stanowczego przyznania czwartej grupy dla urzędu poczt. Toruń II. ze względu na nawał pracy, który z dnia na dzień się zwiększa, gdyż pracownicy tych grup są tak silnie przemęczeni, że nieomal co kilka dni muszą zasięgać porady lekarskiej, jak też nie mają możności korzystać z wolnych niedziel, bo pracować muszą dwanaście niedziel, zanim uzyskają jedną wolną;

13 olejenia podłóg w urzędach, conajmniej co czternaście dni, a tak samo też w paczkarniach;

14. dla każdego działu służby planu zatwierdzonego przez dyrekcję.

15. zaprowadzenia kuchenek gazowych w tych urzędach, w których się pełni służbę nocną;

16. w każdym urzędzie, a zwłaszcza w urzędach dworcowych zaprowadzenia apteczek domowych; gdy zdarzają się wypadki, pracownicy w czasie służby pierwszej pomocy muszą zasięgać u kolejarzy;

17. remontu budynków państwowych zajmowanych przez niższych pracowników;

18. uruchomienia nowego ambulansu pocztowego na linji Chojnice—Kościerzyna;

19. dopuszczenia do egzaminów uproszczonych tych niższych pracowników, którzy posiadają grupę XIII. upos. a wstąpili w 1921 roku do służby pocztowej.

20. z okazji 11-lecia niepodległości Państwa Polskiego jak najrychlejszego uchwalenia **pragmatyki służbowej oraz stabilizacji niższych pracowników pocztowych;**

21. **podwyższenia poborów w miarę wzrastającej drożyzny;**

22. natychmiastowego wypłacenia dodatku mieszkaniowego za 1928 rok;

23. **dodatku mieszkaniowego** bez względu na stopień służbowy dla wszystkich niższych pracowników pocztowych, wystarczającego na pokrycie komornego za 2 pokoje i kuchnię;

24. raz do roku wolnego biletu dla prac. poczt. i ich rodzin na przejazd kolejami państwowemi w czasie urlopu wypoczynkowego, tak, jak to się praktykuje w instytucjach kolejowych;

25. przyznanie 50-proc. zniżki kolejowej dla żony i dzieci prac. poczt.;

26. a) **wolnego wyboru lekarza,** b) **bezpłatnej karty porady,** c) **bezpłatnych środków leczniczych,** d) **bezpłatnego leczenia pracowników i ich rodzin w miejscowościach klimatycznych i kąpielowych,** e) **bezpłatnej pomocy dentystycznej;**

27. przydzielenia ubrania ochronnego dla eksped. ambulanserów i monterów;

28. wykonania mundurów z materjału dobrego (kamgarn) koloru ciemno-granatowego;

29. wydania zarządzenia nie zdejmowania czapek przy doręczaniu, gdyż jest to uciążliwem przy wykonywaniu pracy;

30. przy osiągnięciu wyższej grupy lub szczebla, zniesienia potrącenia taksy;

31. rewizji ustawy uposażeniowej z dnia 29. 10. 1928 r.;

32. wydania rozporządzenia wzbraniającego przesyłania w listach zwykłych i poleconych pieniędzy;

33. przyjęcia na etat tych pracowników, którzy przekroczyli 40 rok życia, a będących ponad 10 lat w służbie;

34. aby podatek dochodowy był obliczony od czystych poborów, a nie od dodatku ekonomicznego, czyli rodzinnego;

35. przyznania dodatku kresowego na całe Pomorze;

36. budowy domów dla niższych pracowników poczt., gdyż z powodu braku mieszkań, są zmuszeni zamieszkiwać po norach i kilka klm. odległości od miejsca służbowego.

*

Domagamy się:

1. spowodowania wypłat nadzorcom i monterom dodatku technicznego i konserwacyjnego, ponieważ wywołuje to wśród tych pracownkiów rozgoryczenie i niezadowolenie z powodu pominięcia ich przy wypłacie dodatku budowlanego, który otrzymują urzędnicy techniczni;

2. ryczałtowania djet dla monterów zatrudnionych przy usuwaniu przeszkód w wysokości 80 zł miesięcznie, oraz funkcyjnego dla pracown. techn. pracujących w służbie wewnętrznej;

3. wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, wzamian praktykowanych nagród pieniężnych daleko odbiegających swą wysokością od istotnej należytości;

4. dopuszczenia nadzorców do IX. stopnia służbowego;

5. zaszeregowania kandydatów wzgl. sił zastępowych w niższej służbie technicznej do grupy XV., jak to ma miejsce w okręgu poznańskim;

6. nowelizacji ustawy emeryturalnej w celu skrócenia obowiązujących lat służby z 35 na 30 lat, t. j. policzenia roku służby za 14 miesięcy;

7. skróc. terminów noszenia umundurowania, z uwagi na specjalne warunki pracy niższ. prac. technicznych;

8. wydania wszystkim niższ. prac. techn. płaszczy nieprzemakalnych bez kapuc z kieszeniami, w kolorze ciemnym, oraz włączenia tychże do kompletu umundurowania;

9. podwyższenia taryfy dla pracowników dzienno-płatnych w tej samej wysokości, jak otrzymują pracownicy dziennie płatni komunalni;

10. przyjęcia wszystkich dziennie płatnych pracowników po 5 letniej nienagannej służbie na etat techn. lub pocztowy.

11. zjazd wzywa wszystkich kol. monterów nie należących do Związku Niższych Pracowników Poczt. do wstąpienia w szeregi organizacyjne.

Żona lekarza w Kruszwicy zapisywała nieprawnie recepty chorych.

Bydgoszcz, 13 grudnia.

Ciekawa i niezwykła sprawa rozpatrywaną była w tutejszym sądzie okręgowym karnym w trybie uproszczonym przez przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego.

Mianowicie starostwo oskarżyło żonę lekarza w Kruszwicy p. Kowalską o to, że podczas nieobecności swego męża, nie będąc sama lekarką, wypisywała zgłaszającym się chorym recepty na lekarstwa o składnikach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

Ponieważ wina oskarżonej została udowodnioną, przeto sąd zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, skazujący p. Kowalską na 500 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.

Zastępca starostwa twierdził, że dzięki tylko temu, iż trujące składniki lekarstw, zapisywanych przez p. Kowalską, były nikłe, nie pociągnęły za sobą fatalnych następstw, jednak były szkodliwe.

Dzieją się nieraz rzeczy, o których się filozofom nie śniło...

Echa strasznej profanacji grobów.

Tłomaczenie się Gerharda Dorra. — Sprawca urwania głowy nieboszczykowi dostał pomieszania zmysłów.

Przypominają sobie może nasi czytelnicy artykuł, zamieszczony w „Dzienniku Bydgoskim“ jeszcze z dnia 31 lipca br., p. t. „Jak w bajce z tysiąca i jednej nocy“ oraz dwa dalsze artykuły z dnia 1 i 2 sierpnia p. t. „Gerhard Dorr ujęty“ i „Echa praktyk „czarodziejskich“ Dorra“, w których to artykułach donosiliśmy o profanacji grobów na cmentarzach miejscowych, jakiej dopuszczał się 19-letni Gerhard Dorr wraz z swemi towarzyszami, rozkopując mogiły i zabierając z trumien nieboszczyków różne przedmioty, mające służyć do jakichś tajemniczych praktyk. Donieśliśmy również wówczas o rzeczy strasznej, a mianowicie o tem że jeden z towarzyszy Dorra po rozkopaniu mogiły i otwarciu wieka trumny. urwał nieboszczykowi głowę, którą następnie gotował w domu, aby uzyskać czystą czaszkę.

Sprawą tą zajęły się władze śledcze i po przeprowadzeniu dochodzeń, skierowały ją na drogę sądową.

Teraz, po czterech i pół miesiącach, odezwał się nareszcie p. Gerhard Dorr, nadsyłając nam do redakcji pismo o wielce charakterystycznej treści, w którym na wstępie tłumaczy się, że uprawiając hypnozę, spirytyzm i magję, nie zajmuje się wcale czarną magją, gdyby bowiem był czarnym magiem, to **policja nic zrobić by mu nie mogła i drwiłby sobie z całego świata** O odbytej w jego mieszkaniu rewizji policyjnej nic nie wiedział i wcale nie uciekał przed odpowiedzialnością lecz bawił na wakacjach u swych rodziców na Pomorzu. Wszystko, co znaleziono podczas rewizji, było jego własnością prócz **kilku śrub od trumien, które znalazł u wejścia do grobowców.**

W dalszym ciągu swego pisma mówi, że sam grobów nie rozkopywał, lecz jego koledzy, z którymi chodził na cmentarze jedynie **dlatego, aby ich powstrzymywać od profanowania grobów, co mu się nie zawsze udawało.** Raz np. w jego oczach jeden z kolegów **na cmentarzu w Czyżkówku urwał nieboszczykowi głowę, którą następnie gotował w domu, aby mieć czystą czaszkę.** Kolegę jednak jego — pisze p. Dorr — **spotkała za to straszna kara, bo dostał pomieszania zmysłów,** ulegając halucynacjom na tle spirytystycznem, że nieboszczyk ten ciągle przy nim stoi. Wreszcie, **w napadzie szału, zniszczył w swem mieszkaniu wszystkie sprzęty i zniknął bez wieści.**

P. D. kończy swój list zapewnieniem, że seanse spirytystyczne urządza w celach naukowych i nie występuje przeciw religji, że z cmentarzy nic nie potrzebuje, bo jest w stanie urządzać swe praktyki bez żadnych „instrumentów“ a jedynie „siłą ducha“ oraz że oszustem nie jest.

Jak z listu powyższego wynika, osobnicy nienormalni, dopuszczali się strasznej profanacji grobów za którą jednego z nich spotkała zasłużona kara pomieszania zmysłów. Nie ma jednak wątpliwości, że każdy z tych „spirytystów“ jest na tej samej drodze, która wcześniej, czy później doprowadzi do takiego zakończenia ich warjackich praktyk.

Dlatego też radzimy szczerze p. Dorrowi, aby, zamiast włóczyć się po cmentarzach, niby w celu pilnowania swych kolegów przed profanowaniem grobów, zawrócił z drogi, która prowadzi do warjactwa, a wziął się do innych nauk niż spirytyzm, magja i t. d. Dziewiętnastoletni młodzieniec winien pracować nad sobą, aby stać się użytecznym członkiem społeczeństwa, a nie jego szkodnikiem.

Los zwarjowanego kolegi, powinien być przestrogą dla niego i jego towarzyszy, aby jeszcze póki czas, ratowali się przed zgubnemi teorjami i praktykami, któremi różni niepowołani „nauczyciele“ przewracają młodzieży w głowach.

Kronika artystyczna.

Koncert-Recital

Karola Kuleckiego.

Wcale nie za wcześnie wybiera się p. Kulecki, młody i utalentowany pianista w świat. Bardzo słusznie, że nie chce nadal swego talentu ukrywać pod korcem.

Kto potrafi Bacha wielką Fantazję z Fugą G-mol zagrać nietylko technicznie bez zarzutu, ale włożyć w potężne dzieło tyle wyrazu i plastyki, jak nasz młody artysta, temu wróżyć można przyszłość najlepszą. Sonatę Beethovena opus 111 grał również dobrze. Oszczędne szafowanie pedałem należy do gry artystów, znających każdą frazę reprodukowanego dzieła, znających formę i ogólną jego treść. Do nich zaliczy krytyka p. Kuleckiego.

Zagrał artysta w części II-ej dwie Etiudy Chopina i Scherzo H-mol w należytych tempach i odpowiednią ekspresją, bez zbytecznej czułości. Objaw ten jest dla artysty korzystny. Usłyszeliśmy jeszcze Scriabina Nocturn op. 9 na lewą rękę, który przysporzył koncertantowi wiele szczerych oklasków, Tango Albeniza w transkrypcji Godowskiego i Liszta Rapsodję 12, wykonaną z brawurą.

„Poemat Nocy“ op. 2, utwór własny p. Kuleckiego, jest dziełem fantazji bogatej i wywiera wrażenie, podobne do nastrojów, tkwiących w małych Fantazjach Brahmsa. Pomysły są bądź co bądź oryginalne. Sądzę, że na przyszłym koncercie artysty zgromadzi się liczniejsze audytorjum.

P. Kulecki powinien występywać na estradzie jak najczęściej, także jako akompanjator, posiadając tak miękki i ciepły ton.

Małecki.

— **Pogrzeb ś. p. Stefana Szalli** odbył się we wczorajszy czwartek przy licznym udziale krewnych, b. kolegów zmarłego i znajomych. Kondukt prowadził siostrzeniec śp. Szalli, ks. profesor Antoni Kozłowski z Wągrówca w asyście ks. wikarjusza Fiedlera. Sztandary przysłały: Towarzystwo Urzędników Miejskich oraz Bractwo Żywego Różańca Ojców.

— **„JASEŁKA“ DLA DZIECI. Ruchliwy w pracy kulturalno-społecznej Tow. Gimn. „Sokół-Żeński“ urządza w niedzielę 15 bm. o godz. 16-ej w „Strzelnicy“ specjalnie dla dzieci „Jasełka“. — Wstęp dla dzieci 20 gr, dla dorosłych 50 gr. Spodziewać się należy, że nasze zacne mamusie podążą ze swą ukochaną dziatwą na powyższe przedstawienie. Bilety poprzednio nabywać można w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2 (filja „Dziennika Bydg.“).**

Koncert mandolinistów. Dnia 15 bm. o godz. 19 urządza Koło Mandolinistów K.P.W. w Bydgoszczy, w sali konferencyjnej b. gmachu dyrekcji kolejowej koncert, z urozmaiconym programem, przy współudziale solisty na gitarze p. K. Drabika, oraz mandolinisty p. J. Polczyka. Bilety do nabycia przy kasie od godz 15 po poł.

— **Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19.** Znane ze swych występów Tow. śpiewu „Halka“ urządza w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 8 w w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska 160 a koncert. Wobec tego, że Tow śpiewu „Halka“ przyczyniła się już kilkakrotnie swym śpiewem do uświetnienia różnych obchodów, zaleca się członkom jak najliczniejszy udział w koncercie. Bilety wstępu od 1—3 zł przy kasie.

— **Czy to prawda?** Członkowie orkiestry socjalistycznej chwalą się, że zostali zaproszeni na poświęcenie nowej elektrowni, odbywające się 21 bm. O ile wiemy, orkiestra ta dotąd grała na zabawach hodurowców i przy pochodach 1-majowych. Jakżeż może obecnie uczestniczyć w uroczystości katolickiej?

— **Dokształcające kursy dla szyprów, żeglarzy i tratwiarzy.** W tutejszej Miejskiej Szkole dla żeglarzy i tratwiarzy przy ulicy Chwytowo nr. 12 otwiera w dniu 3 stycznia 1930 r. dokształcające kursy dla szyprów, tratwiarzy i żeglarzy. Kursy trwać będą 6—10 tygodni. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły codziennie od godz. 8—12 przed południem i od 3—7 po poł.

— **Rewja artystyczna poznańska** z artystą-komikiem p. Kaczorowskim na czele przybyła do Bydgoszczy i 16. bm. występować będzie w kinie „Oko“. Szczegóły w afiszach i ogłoszeniach.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej wprowadzono w urząd nowego honorowego członka magistratu p. radcę **d-ra Raszeję**, dyrektora Banku Ludowego.

Drażliwą sprawę połączenia starej i nowej elektrowni zdjęto z porządku obrad. Powzięto natomiast uchwałę dotyczącą **dostaw i wykonywania prac magistrackich.** Członkowie magistratu, rady miejskiej, czy też jakiejś deputacji, ubiegający się o prace lub dostawy — w czasie rozpisania przetargu i wykonywania zleceń nie mogą urzędować w odnośnych komisjach.

Dopłaty akcyzowe na rzecz komuny nie będą podwyższone.

Interpelacja grupy radnych o dalsze **zasiłki dla bezrobotnych** przekazana została komisji finansowo-gospodarczej, która zbiera się w dniach najbliższych. Narazie wszystkie kredyty na ten cel są wyczerpane. Wszyscy byli zgodni z tem, że tej jesieni bezrobocie jest większe niż w ubiegłym roku. Pośród **3000 bezrobotnych w Bydgoszczy** 1140 nie otrzymuje żadnego zasiłku. Akcja magistratu nie zdoła zaradzić wielkiej biedzie, jeżeli nie nadejdą fundusze państwowe. Rodzinom bezrobotnych wydaje się obiady z Kuchni Ludowej, węgiel, mąkę i smalec.

— **O czyszczenie chodników.** Czy niema komu u nas czyścić chodników z błota, które podczas niepogody, umieszane z wodą, tworzy istne bajora. Wystarczy przejść ulicą Dworcową, Gdańską, Pomorską czy Śniadeckich, aby się o tem przekonać. Miasto Bydgoszcz może się chyba zdobyć na to, aby chodniki były czyszczone.

— **Zaginiona.** Dnia 11 marca wydaliła się z domu swych rodziców w Nowaczkowie powiat Bydgoszcz 18-letnia Trauta Schauer i dotychczas nie wróciła. Uprasza się każdego, ktoby mógł o zaginionej udzielić jakich wiadomości, aby zechciał je zgłosić w policji lub u rodziców pod powyższym adresem.

— **Czyje rzeczy?** W wydziale śledczym P. P. znajduje się 7 sztuk nowych krawatów, para skórkowych rękawiczek damskich i trzy pary pończoch jedwabnych, pochodzących z kradzieży prawdopodobnie sklepowej. Poszkodowani mogą się zgłaszać w celu rozpoznania i odbioru swej własności, w pokoju 35 a.

— **Zaginiony.** Niejaki Bernard Bereńs ze Żnina, wyjechał przed kilku dniami rzekomo do Bydgoszczy w celu wyszukania sobie pracy i do tej pory nie powrócił. Zostawił on w domu żonę z dwojgiem małych dzieci bez żadnych środków do życia. Żona w obawie, że przytrafiło się jej mężowi jakieś nieszczęście, zwróciła się do policji, celem odszukania zaginionego. Uprasza się, ktoby miał jakie wiadomości o zaginionym, aby niezwłocznie zgłosił je policji lub stroskanej żonie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 14 GRUDNIA.

Warszawa. 12,05: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,45: Kącik artystyczny „L. S. G.". 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Skrzynka pocztowa". 17,45: Słuchowisko dla dzieci z Wilna. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,05: Recital fortepianowy Egona Petri. 21,15: Muzyka lekka. 22,00: Feljeton p. t. „Jak się kupuje i sprzedaje w Fezie" — p. Z. Marynowski. 23,00: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol".

19,30—20,00: Poznań. Interludjum muzyczne w wykonaniu prof. Feliksa Nowowiejskiego.

— **Zmiany w wojsku.** Nr. 18 „Dziennika Personalnego" zawiera zarządzenie Prezydenta Rzplitej, przenoszące w stan spoczynku kpt. Brzóskę Tadeusza z dysp. d-cy O. K. VIII., por. Ig. Mirewicza z dysp. d-cy O. K. VIII., por. W. Kozłowskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. J. Gudowskiego 66 p. p. z dysp. d-cy O. K. VIII., por. L. Hoffmana z dysp. d-cy O. K. VIII., por. W. Lewandowskiego 61 p. p. z dysp. d-cy O. K. VIII., por. Jurkę Bol. z dysp. d-cy O. K. VIII., por. J. Makowskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. J. Szcześniewskiego z 61 p. p. z dysp. d-cy O. K. VIII., por. S. Herbicha z dysp. d-cy O. K. VIII., por. J. Turskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. Ziemiańskiego Tadeusza z dysp. d-cy O. K. VIII., por. H. Gorzechowskiego z 16 p. uł., kpt. J. Zaleszczyńskiego z 15 p. a. p., por. B. Urbanowicza z 17 p. a. p., por. S. Dziewickiego z 15 p. a. p., por. Z. Łabęckiego z 16 p. a. p., por. Krzyżagórskiego Zygmunta z 16 p. a. p., por. R. Flaszyńskiego z dysp. d-cy O. K. VII., por. K. Wróblewskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. A. Jacewicza z dysp. d-cy O. K. VIII., por. E. Czepowicza z dysp. d-cy O. K. VIII., por. J. Czepelanisa z dysp. d-cy O. K. VIII., por. T. Gronka z dysp. d-cy O. K. VIII., por. W. Wajbla z dysp. d-cy O. K. VII., por. B. Filipowicza z dysp. d-cy O. K. VIII., maj. M. Kozłowskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., mjr. Liberskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. A. Załuskiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. W. Englerta z dysp. d-cyz O. K. VIII., por. K. Jencza z dysp. d-cy O. K. VIII., por. J. Przysieckiego z dysp. d-cy O. K. VIII., por. T. Rudzińskiego z dysp. d-cy O. K. VIII.

— **Zaginęła bez wieści.** Dnia 8. bm. wyszła z domu swych pracodawców państwa Gross, zamieszkałych przy ulicy Dworcowej 18 b w Bydgoszczy ich służąca 18-letnia Józefa Zielińska, udając się do kościoła i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Ktoby mógł udzielić o zaginionej jakichkolwiek informacji, zechce donieść o tem policji.

— **8-letni chłopiec ujęty za kradzież.** Dnia 11. bm., policja przytrzymała w tramwaju 8-letniego Hansa Z., przy którym znaleziono kilkanaście złotych gotówki. Zapytany, skąd posiada te pieniądze, zaczął w zadziwiająco wyrafinowany sposób, jak na takie młode dziecko, kręcić, że pieniądze te znalazł na ulicy, to znów nad śluzami w spruchniałem drzewie i t. p. W przypuszczeniu, że chłopiec skradł pieniądze rodzicom, zewezwano ojca, wobec którego dopiero po dłuższych indagacjach, przyznał się, że pieniądze te skradł pewnej nauczycielce w szkole, do której uczęszcza.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera arcysensacyjnego dramatu z życia opryszków dzikiego zachodu p. t. **„Tajemniczy policjant"**. Nadprogram „Niezdara" oraz dziennik Pathe.

KRISTAL. Dziś po raz pierwszy niezwykle sensacyjny film p. t. **„Tempo! Tempo!"** z znanym w świecie artystą siłaczem-akrobatą Luciano Albertinim, dokazującym cudów zręczności w otoczeniu Kampersa, Pichy i innych. Nadprogram farsy „Po ślubie" w 3 aktach i „Mali bokserzy" w 2 aktach, oraz nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera wielkiego filmu p. t. **„Płodność"**, zgromadziła dużo publiczności. Powodzenie jego na dłuższy czas jest zapewnione.

NOWOŚCI wyświetla potężny film według powieści hr. Lwa Tołstoja p. t. **„Miłość kozaka"** z udziałem Johna Gilberta i Renee Adoree.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) wyświetla od soboty 14. do poniedziałku 16. bm. film w 8 wielkich aktach p. t. **„Ubogi miljoner"**. Nadprogram 2 aktowa komedja. Początek seansów w niedzielę o g. 4, 6 i 8, w dniu powszednie o godz. 7.

OKO wyświetla po raz ostatni piękny obraz p. t. **„Gdy zmysły się budzą"**. Na scenie występy artystyczne. Jutro premjera „Białe noce".

WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego). Dziś wspaniała premjera p. t. **„Drut kolczasty"**. Nadprogram komedja.

PAW. Dziś znakomity aktor Iwan Mozżuchin w potężnym dramacie **„Prezydent"**. Oprócz tego bogaty nadprogram. Seanse rozpoczynają się: o godz. 5,30, 7,15 i 9.

ZE SPORTU.

Rychliński i Ziółkowski prostują. Na skutek wzmianki w wczorajszym „Tygodniku Sportowym", w której K. S. „Astorja" donosi o skreśleniu Walerjana Rychlińskiego i Zygfryda Ziółkowskiego z listy członków otrzymaliśmy wyjaśnienie, że wyżej wymienieni sami ustąpili z klubu, o czem zawiadomili zarząd. Dla dobra idei sportowej pożądanem jest, aby w towarzystwach sportowych panowały zdrowsze stosunki.

— **Napaść uliczna.** Dnia 10 bm. o godz. 19-tej, przechodziła ulicą Gdańską panna Łucja H., która znalazłszy się przed Wlkp. składem kawy, Gdańska 44, została napadnięta przez jakąś nieznaną kobietę. Kobieta ta, przyzwoicie ubrana, bez najmniejszego powodu rzuciła się z furją na p. H., którą poczęła bić, a w końcu całą siłą pchnęła ją na okno wystawowe wymienionej firmy tak, że p. H. rozbiła swą osobą całą szybę, wartości 1500 zł. Sprawczyni, nie będąc poznaną, zdołała zbiec. Chciała ona widocznie wywrzeć zemstę na jakiejś innej osobie, jednak pomyliła się i trafiła na zupełnie niewinną.

— **Ujęcie młodocianych szkodników.** Dn. 12 bm. o godz. 22, p. Leonard Wyżygórski, przechodząc ulicą Cieszkowskiego, zauważył jakichś czterech młodocianych łobuzów, którzy wyłamywali ogrodzenia żelazne, okalające przydrożne drzewka. Pan W. przytrzymał łobuzów i oddał ich do dyspozycji policji.

KRONIKA POLICJYNA.

— **Kradzież uliczna.** Dnia 11. bm. o godzinie 19,30, jakiś osobnik wydarł z ręki na moście Królowej Jadwigi p. Frockwerk, zamieszkałej przy ulicy Królowej Jadwigi 12, tekę skórzaną z zawartością 20 zł gotówki i rożnych robótek ręcznych, poczem, korzystając z ciemności, zbiegł.

— **Kradzież obuwia.** Dnia 11. bm. włamali się złodzieje do mieszkania Bronisława Biskupskiego przy ulicy Bernardyńskiej 4 i skradli kilka par obuwia.

— **Kradzież torebki w kościele.** Jakiś nieznany sprawca skradł w kościele Klarysek p. Katarzynie Rutka, zamieszkałej przy ulicy Nakielskiej 59, torebkę damską z zawartością 170 złotych gotówki, jednego czeku na 100 zł oraz różnych papierów na jej nazwisko.

— **Z nocnych awantur.** Za awantury uliczne w stanie pijanym policja aresztowała w nocy z 11 na 12 bm. 21-letniego Herberta A.

Aresztowano również tejże samej nocy za dzikie krzyki i awantury wywołane w stanie pijanym przy ulicy Dworcowej, 18-letnią Zofję K. i 19-letnią Wiktorję R., prostytutki.

Ujęto także dwie kobiety za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych i zgorszenie publiczne.

— **Skradziono kozę.** W nocy z 11 na 12 bm. nieznany sprawca włamał się zapomocą rozerwania kłódki do chlewa Rozalji Jordan, przy ulicy Stawowej 30, gdzie skradł trzyletnią kozę białą.

— **Kradzież narzędzi ślusarskich.** Do warsztatu ślusarskiego p. Pietrygi, przy ulicy Sienkiewicza 9, włamali się nieznani złodzieje i skradli większą ilość narzędzi ślusarskich.

— **Za natrętną żebraninę** ujęto w ubiegłą środę, niejakiego Leona S., włóczęgę, który przy ulicy Gdańskiej w natrętny sposób narzucał się przechodniom o jałmużnę, odstawiono go do aresztów.

— **Kradzież portfelu.** W ub. środę, podczas targu na Rynku im. marszałka Piłsudskiego, skradł jakiś złodziej p. Juljanowi K., zamieszkałemu przy ulicy Matejki 2, portfel z kieszeni ubrania z zawartością 100 zł gotówki.

— **Włamanie i kradzież.** W nocy z 11 na 12. bm. nieznani złodzieje włamali się do mieszkania p. Franciszki Perlik przy ulicy Królowej Jadwigi 16 i skradli różną garderobę damską, bieliznę oraz biżuterję, ogólnej wartości 1500 zł.

— **Ujęty za zgwałcenie.** Dnia 11. bm. został ujęty przez policję 26-letni Konstanty J., za zgwałcenie pewnej robotnicy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Tramwaji i Elektrowni odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 71 (dawniej „Ognisko").

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 13 grudnia br. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem", ul. Jagiellońska 71 (dawn. „Ognisko").

Zebranie Ch. Z. Z. filji Siernieczek odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Kadowej w Brdyujściu.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych pow. szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji rzemieślników rolnych pow. żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddz. Bydgoszcz. Obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin odbędzie się w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 3,30 po poł. w sali „Pod wem", ul. Marsz. Focha 71.

Sokół konny. Miesięczne zebranie 14. bm. o g. 19,30 w sali p. Kocerki. Na porządku dziennym sprawa ćwiczeń konnych i wigilji. Zebranie poprzedzi referat. Posiedzenie zarządu o godz. 7 wiecz.

S. M. P. „Gwiazda". Spowiedź adwentowa młodzieńców par. św. Trójcy w sobotę wiecz., komunja św. w niedzielę o g. 8 w kościele św. Trójcy.

W piątek, o g. 7 zbiórka kółka amatorskiego i śpiew.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plenarne połączone z reorganizacją zastępów w niedzielę 15. bm. o g. 4 w salce parafjalnej.

K. S. „Bydgoszcz 1930". 13. bm. zebranie o godz. 8 w lokalu p. Mellera.

K. S. „Iron". Dziś w piątek zebranie miesięczne o g. 19,30 w lokalu „Złoty Róg". O g. 19 zebranie zarządu. Po zebraniu dalszy ciąg strzelania konkursowego.

Tow. Czeladzi Katolickich. Lekcje rachunków w piątek 13. bm. w Domu Czeladzi o godzinie 19,30. W sobotę spowiedź. Komunja w niedzielę pod sztandarem w Farze o g. 8.

Bydg. Tow. Cyklistów. 16. bm. zebranie o godz. 19,30 w „Resursie Kupieckiej".

O. P. N. „Naprzód". 13. bm. zebranie miesięczne o godz. 20 w salce parafjalnej.

S. M. P. „Zorza". Zebranie oddz. starszego 13. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

K. S. „Astorja". 13. bm. o g 20 zebranie plenarne w lokalu p. Mellera pl. Piastowski 2.

„Odrodzenie". 13. bm. o g. 20 zebranie plenarne w lokalu p. Ferenca. Pań i panów, mających chęć wstąpić do naszego towarzystwa, przyjmuje się na każdej lekcji.

Sokół III. Zebranie zarządu 13. bm. o g. 20 w lokalu zebrań. Obecność konieczna.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Bielawy. Roczne walne zebranie dnia 21. bm. o godzinie 19 w lokalu p. Ferenca przy ulicy Senatorskiej 76.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w niedzielę, 15. bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 12. 12. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	35,00—37,00
Żyto	24,25—24,75
Jęczmień	25,00—00,00
Jęczmien browarny	27,00—29,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	35,00—37,00
Groch Viktorja	47,00—43,00
Owies	21,75—21,00
Otręby pszenne	00,00—19,50
Otręby żytnie	00,00—18,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 grudnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	049,00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—39,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	21,00—00,00
Bank Polski I. em.	000,00—168,00
Cukrownia Zduny I em.	00.00— 35,00
Roman Dr. May I em.	090,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 13 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	172,31
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,39
guldeny gdańskie	173,14
szylingi austrjackie	124,84
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,32

Giełda warszawska

dnia 12 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	117,25
5-proc. poż. premj. dol.	067,00	000,00	000,00
5-proc. poż. kon.	000,00	000.00	049,75
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	125,00—000,00
Bank Polski	000,00—171,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Siła i Swiatło	000,00—095,00
Firley	00,00— 39,00
W. T. Węgla	71,00— 72,00
Nobel	00,00— 10,50
Lilpop	39,00— 39,50
Parowozy	20,00— 00,00
Starachowice	21,50— 21,75
Haberbusch	100,00—000,00

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz. Pomorska 28/29. (16012

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

„Wiol“
pracownia fotograficzna obecnie Jagiellońska 11. 18090

Przyjmuję (34128
do reperacji obuwie i śniegowce i wykonuje się fachowo szybko i tanio. Budysz, Poznańska 27.

Wózki
lalkowe, drezynki, rowerki poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sp rt“ Tel. 7. 34187

SPRZEDAŻE

Polecam
w wielkim wyborze majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, hotele, restauracje, kawiarnie cukiernie, interesa handlowe i przemysłowe. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
109 mórg dobrej ziemi, 2 klm. od dworca, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Słaboszewo poczta Dąbrowa pow. Mogilno. 34058

Dom
z kuźnią sprzedam. — Dobrogonski, Rogoźno powiat Oborniki. (34151

Gospodarstwo
50 mórg, inwentarz kompletny, 20.000 zł. Dom z składem, nrządzeniem, 20 tys. Dom masywny 10.000. Dom piętrowy w Bydgoszczy 19.000. Baranowski, Solec Kujawski.(34204

Baczność!
200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majątek 160 mórg wpłaty 30.000 wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Egzystencja.
Skład w pełnym biegu z towarem, w centrum miasta, na dogodnych warunkach z powodu zmiany stosunków jest zaraz do objęcia. Zgłoszenia Juljan Czajkowski, Chełmża. 34116

Dom
2 piętrowy z piekarnią na sprzedaż cena 25.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia“. 33851

Dobrze (33951
zaprowadzony skład towarów krótkich z wolnem mieszkaniem, w powiatowem mieście na Pomorzu, z powodu choroby na sprzedaż. Tylko poważni reflektanci raczą swe oferty nadesłać do Dz. Bydg pod „Dobra Egzystencja“.

Skład
żelaza i sprzętów kuchennych z całkowitem urządzeniem i zapasem towarów, do tego 3 pokoje i kuchnia w centrum miasta pow. w Wlkp zaraz za 6000 zł sprzedam. Ew. wydzierżawię sam skład z mieszkaniem. — Skład bardzo obszerny, 2 okna wystawowe, nadaje się na każdę przedsiębiorstwo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Centrum“. (34075

Okazja!
Nowa dębowa pierwszorzędna sypialka tanio na sprzedaż. Nowodworska nr. 42. 34181

Śpichlerz
duży, dwupiętrowy, 31,5 × 7,5, nowocześnie urządzony, nadający się na składnicę lub fabrykę, sprzedam lub wydzierżawię. Do tego duża stajnia, szopa, garaż i ewtl. 6 pokojowe mieszkanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spichlerz“. 34142

Parlafon
nowy sprzedam. Bełzka nr. 94. 18277

Suche
sosnowe deski i kantówki na sprzedaż. C. Ohme, Kwiatki (Pomorze). (34132

Koniki 34138
na biegunach za 12 zł na sprzedaż. Szubińska 6.

Piec
kaflany i drzwi z futrem na sprzedaż. Grunwaldzka 114, I ptr. 34 39

Rower
męski tanio na sprzedaż. Toruńska 102, Zimne wody. 34141

Rower 34136
dziecięcy na sprzedaż. Kurtz nast., Poznańska 32.

Ładowanie
aknmulatorów radjowych 25 amp. godz zł 1,00, 50 amp. godz. zł 2,00. „Radjolavox“ Król. Jadwigi 9. 34183

Fortepian
za 250 zł na sprzedaż. Jasna 27 part. pr. 34205

360 krzeseł
bukowych, 12 stołów sosnowych, 30 pulpitów szkolnych sprzeda Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelnicej, Toruń, Rudak. 33822

Rogi
jelenie z czaszką sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter. 18289

Dębowe 34175
krzesła, stoły i jadalki tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 17, stolarnia.

Sprzedam
stół rozciągany oraz 6 krzeseł dębowych. Mazowiecka 8, II lewo. (18280

Duży
koń na biegunach, skórą obszyty sprzedam. J. Wirkowski, Dolina 26, I.(18295

Pies
wilk, 10 miesięcy, ładny okaz tanio sprzedam. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (18291

Sprzedam 18278
młodą ładną papugę. Sienkiewicza 25, oficyna, II p.

Wilka 34154
pięknego sprzedam za bezcen tylko w dobre ręce Szpitalna 8, skład mebli.

Krowa
wysokocielna i prosięta na sprzedaż. Jachcice, Szamarzewskiego 9. 34155

LEKCJE

Fryzjerka
onduluje tanio, udziela lekcji. Sienkiewicza 12. 18282

KUPNA

Bufet
mniejszy do restauracji kupię. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Wyrzysk pod „Bufet“. (18288

Transmisję
80—100 m/m grubą, od 6—8 mtr. długą z tarczami lub bez na 3-ech łożyskach kupię zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Transmisja“. (18275

Kolonjalny
skład z towarem, małem mieszkaniem kupię. Zgł. pod „W Bydgoszczy“ do Dz. Bydg. 34189

POSADY WOLNE

Domokrążni
zgłoszą się między 13—14 dla sprzedaży pokupnego masowego artykułu. „Argus“, Pomorska 67. (18319

Poszukuję
zaraz lub od 1 stycznia 1930 r. dzielnego i trzeźwego szofera-mechanika z kilkuletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji należy skierować do firmy B. Thiel, Tuchola, Rynek 10. 33943

Do interesu
bławatów i bielizny poszukuje się ucznia z lepszem wykształceniem, biegłym w polskiem i niemieckiem. Of. pod „A. B. 250“ do Dz. Bydg. 34135

Młoda
dziewczyna dochodząca do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Jezuicka 6, tylne wejście, Kędzierski. (34179

Chłopak
do posyłek potrzebny zaraz. Matejki 2, M. Serejski. 18325

Potrzebna
zaraz dziewczyna do pracy domowej. Zgłoszenia ul. Gimnazjalna 3, part. 18324

Dziewczyna
młodsza do prac domowych dla dwóch ludzi potrzebna od 15. Zgł. Podwale 19. 34188

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec
(Poznańczyk) biegły książk.-koresp., kasjer. magazynier z prima świadectwami szuka posady. Oferty pod „Zbożowiec“ do Dz. Bydg. (33992

Sanitarjusz
wykwalifikowany poszukuje zajęcia w dużym szpitalu lub zakładzie. — Of. do filji Dz. Bydg. pod „Sanitarjusz“. (18281

DZIERŻAWY

4 gospodarstwa
wydzierżawię, 18, 20, 50, 60, po 1/2 ctr. z morgi. 3 gospodarstwa sprzedam, 120, 30, 60 mórg, wpłaty 6000 zł, znaczek na odpowiedź. A. Barylski, Wąsosz p. Szubin stacja koleji Wąsosz. (34145

Młyn
wodny, 2 pary walc, 2 pary kamieni, Kujawy, bogata okolica, oddam w dzierżawę zaraz 8.000 zł. Zgłoszenia spieszne do biura Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gościniec
kolonjalka jest od 1 stycznia z towarem za 1500 zł do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydgoskiego. 18249

Dzierżawa 34140
15 mórg ziemi z budynkami na więcej lat do wydzierżawienia. Bydgoszcz. Miedzyn, ul. Leszczyna 85.

Dobry
pomocnik fryzjerski na stałe potrzebny. Dworcowa 91. (18318

Chłopiec
z wózkiem ręcznym do posyłek potrzebny zaraz. Długosza 16, Polonja. Zgłoszenia od 5—6 popoł. 18286

Pomocnik
fryzjerski, dzielny w swym zawodzie, który także onduluje, na stałe zaraz lub później potrzebny. — Grabowski, Gruczno pow. świecki. (34144

Potrzebna (34190
dziewczyna od lat 14—16 do dziecka. Hala Miejska, jatka nr. 16, Mrugalska.

Dziewczę
16—18 lat do dzieci i prac domowych potrzebne. Adres wskaże Dz. Bydg. 18323

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Dziedzina, Gdańska 39. 18305

Dziewczyna
spokojna, kochająca bardzo dzieci, język polski i niemiecki, poszukuje posady. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Dobra“. 18297

Elew
leśny z praktyką 2 letnią i świadectwem najlepszem poszukuje posady od 1. I. w majątku jako siła pomocnicza lub stróża leśnego, liczy lat 25, zdrów i energiczny. Łask. zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Elew leśny“. 34056

Inkasent
właściciel domu poszukuje posady jako inkasent. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 18276

Mistrz
młynarski poszukuje posady zaraz lub 1 stycznia 1930 r. Zgł. Jan Kujawa, mistrz młynarski, Młyn Grochol poczta i powiat Bydgoszcz. (34143

Resztówkę
ca. 200 mórg pszennej ziemi pod Bydgoszczą zamienię na kamienicę, sprzedam korzystnie lub wydzierżawię. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Zamiana“. (18274

Piekarnię
zaraz wydzierżawię. Adr. w Dz. Bydg. (34157

W ruchomej
miejscowości, 3—4 tysięcy mieszkańców liczącej, w rynku dobrze położony skład z urządzeniem, nadający się na każdy interes, przedewszystkiem kolonjalny, handel mąki, porcelany lub tem podobne od 1 stycznia do przedzierżawienia. Of. pod „Skład 100“ do Dz. Bydg. 34148

Restaurację
z przynależnościami z powodu stosunków familijnych wydzierżawię. Doliński, Szczecińska 7. 34149

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokojowe poszukuje „Wiol“, Jagiellońska 11, w podwórzu. 18203

Mieszkanie 34134
nowe pokój z kuchnią za zwrotem kosztów oddam. Nakielska 80, gospodarz.

Nowe 34177
mieszkanie 2 pokoje z kuchnią umebl. do wynajęcia. Grunwaldzka 25.

Pokój 34150
z wspólną kuchnią wydzierżawię. Doliński, Szczecińska 7, restauracja.

Mieszkania
4—5 pokojowego poszukuję wprost od gospodarza. Zgł. do filji Dz. Bydgoskiego pod „Mieszkanie 4—5“. 18284

Mieszkania
2, 3, 4, 6 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (18321

Mieszkania
1—2—3—4 pokojowe z mebl. do oddania Wiad. Nalazek, Chrobrego 13. 18302

POKOJE

Pokoju
umebl. poszukuje spokojna panienka u starszej samotnej pani. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „G. J.“ (18299

Pokój 34178
frontowy z seperatnem wejściem dla jednego pana z całem utrzymaniem jest do wynajęcia od 15 grudnia 29 r. Wechsler Gdańska 142, Jadłodajnia.

Pokoju
skromnego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Płaci czynsz za trzy miesiące zgóry. Okolica obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. S.“ 34137

Pokój
umebl. wynajmę. Przyrzecze 2. (34156

Pokój
umebl. wynajmę od 1. I. 1930 r. Śląska 15, II ptr. prawo. (18294

Umeblowany
pokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Pomorska 52, parter prawo. 34171

Pokój
umebl. dla pana. Grodzka 4. (18296

Pokój
umebl. do wynajęcia z wolnem wejściem zaraz. Łokietka 4a, I ptr. (34185

Pokój
umebl. ogrzewany wynajmę. Orła 6. 18290

Pokój (18285
umebl. z utrzymaniem. — Kołłątaja 11, II prawo.

Pokój 18283
z niekrępującem wejściem poszukuje podróżujacy. Of. pod „60“ do Dz. Bydg.

Pokój
dla inteligentnej osoby. Chwytowo 15, II piętro lewo. 34153

Pokój
umebl. od 23 grudnia lub 1 stycznia odstąpię. Słowackiego 1, I p. pr. (18313

Elegancko
umebl. pokoje z centralnem ogrzewaniem, telefonem do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. 18317

Pokój
umebl. inteligentnej osobie wynajmę zaraz. Pomorska 29, II ptr. lewo. 18322

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8 III ptr. lewo. (34210

Pokój
dla 2 panów, osobne wejście. Urocza 9, parter prawo. 34186

Spólny 18320
pokój dla pana. Grajkowski, Warszawska 14, I.

Skromny
umebl. pokoik do wynajęcia od 15 t.m. Sienkiewicza 17, parter pr. 18306

Dwa
umebl. pokoje dla lepszych panów lub pań, z utrzymaniem lub bez, z używaniem pianina do wynajęcia. Lenartowicza nr. 2, skład. 34184

RÓŻNE

Obiady 33996
świeże, smaczne, z trzech dań, po zł 1,35 poleca Restauracja „Zagłoba“, ul. Gdańska 165. (34037

Unieważniam
skradzioną mi książeczkę wojskową na nazwisko Szczepan Chojnacki. 34173

Wspólnika
z kapitałem do stolarni poszukuję. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. A.“ (34176

Do mej 34147
od 10 lat dobrze zaprowadzonej fabryki mebli, poszukuję wspólnika fachowca, z cokolwiek kapitałem, celem powiększenia i udoskonalenia fabryki. Oferty pod „Stolarnia 10“ do Dz Bydg.

Poszukuję
pożyczki 4000—5000 zł na I hipotekę 9½ morgowego gospodarstwa rolnego w Brukach pow. Chełmno. Piotr Cebulak, Bruki powiat Chełmno. 34152

Na
ogłoszenie skład z urządzeniem pod „Drogerja“ jest reflektant. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Czekam“. 34172

Stefa.
List odebrałem, przyjdę piąta. 34182

Za czyny
popełnione pod namową rozmaitych dwulicowych jednostek, przez p. Borzewską właścicielką domu ul. Świętojańska 10, kobietę chorą i nieobliczalną, nie odpowiadamy. Przytem ostrzegamy przed kupnem tejże nieruchomości. Kowalczykowie. 18287

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Koziński Feliks P. K. U. Włocławek unieważniam. 34201

MATRYMONJALNE

Córka 33874
kierownika szkoły, 35 lat, bardzo przystojna, praktycznie wykształcona, na etatowej państwowej posadzie, posiadająca 20 tysięcy zł. w gotówce i wyprawę, chciałaby się zapoznać z profesorem sem. lub kierownikiem szkoły wydziałowej w celu matrymonjalnym. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. M.“

Panią
o szlachetnej duszy, inteligentną, materjalnie niezależną, do lat 25, pozna naucz. na samodz. stanowisku, znudzony samotnością życia. Tylko poważne oferty z dołącz. fotogr. proszę z całem zaufaniem skierować do Dzien. Bydg. pod „Stanowisko samodzielne“. (34146

Urzędnik
IX. stopnia lat 30, zapoznałby panią przystojną, inteligentną, majętną, od 8.000 zł. Cel matrymonjalny. Zgł. z fotografją do Dz. Bydg. pod „IX stopień“. 34191

†

Dnia 11-go bm. o godzinie 6-tej rano zakończyła żywot doczesny po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia

ś. p. z Nowaków

Augusta Siuda

w 66 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 15-go bm. o godz. 2-ej po południu z domu żałoby, Pomorska 24. (34173

†

W czwartek, dnia 12. XII. 1929 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa córka, siostra i siostrzenica

ś. p.

Anna Iłowiecka

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Matka, bracia, bratowe i rodzina.

Bydgoszcz, Katowice, Warszawa, Kalisz, Poznań.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Bydgoszczy do grobu rodz. w **Raszkowie** w sobotę o godz. 10 rano. Pogrzeb w niedzielę o godz. 3 po poł. w Raszkowie. Nabożeństwo żał. nazajutrz o godz. 10 rano. 18307

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie

ś. p. Stefana Szalli

jak również obecnym przedstawicielom duchowieństwa i organizacyj składa stroskana rodzina serdeczne

Bóg zapłać!

34178)

†

W środę, dnia 11-go grudnia 1929 zmarła po długich cierpieniach długoletnia członkini nasza, właścicielka restauracji

ś. p. z Nowaków

wdowa Augusta Siuda

w 65 roku życia.

Niech spoczywa w Bogu!

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 grudnia o godzinie 2 po południu z domu żałoby, Pomorska 24 na stary cmentarz kat., ul. Św. Trójcy.

O liczny udział członków prosi ZARZĄD.

34221)

Z naszych codziennych ubojów eksportowych oddajemy:

brzuchowinę	po cenie zł 1.50	za funt
słoninę	„ „ „ 1.80	„ „
szynkę	„ „ „ 1.60	„ „
kotlety	„ „ „ 1.70	„ „
karkówkę	„ „ „ 1.60	„ „
nogi	„ „ „ 1.20	„ „
wędzonkę	„ „ „ 2.00	„ „

Sprzedaż odbywa się w naszym sklepie przy ul. Poznańskiej nr. 10.

34222 **Bacon-Export Bydgoszcz.**

DZIECI

ładnie ubrać można w magazynie

Szulcowej

ul. Gdańska nr. 43. 31811

Meble

jadalnie, sypialnie pod gwarancją, także pojedyńcze meble po cenach zniżonych, na dogodnych warunkach poleca (18093

Zieliński, ul. Śniadeckich 43

Mamy gotowe

karoserje

na wszelkie podwozia ciężarowe stosowne, przy dogodnych warunkach do oddania (34208

Fabryka karoserji i mebli

Bracia Sarnowscy

Św. Trójcy 4.

Garnitur
oraz fotele klubowe tanio. Jagiellońska 4. (34223

Materace
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 34224

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4.(34225

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (34226

Koniki
na biegunach, skórą kryte, solidnie wykonane, tanio. Tapicernia, Jagiellońska 4. 34227

Swinie
średniaki sprzedam. Karpacka 30. 34207

Najlepszym podarkiem gwiazdkowym to sprzęt radjowy

Najlepszym sprzętem radjowym to TELEFUNKEN

TELEFUNKEN 40W

Głośnik Telefunken

ARCOPHON 3



TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJMODNIEJSZA KONSTRUKCJA



Płyty

Kolędy - Przeboje

z rewji „Cała Warszawa“

największy wybór

„Musica“ Dworcowa 90. 34029)

Niepowracająca okazja

Niebywała okazja

nabycia taniego

Radjoodbiornika

Zwijam dział radjowy, wobec czego udzielam

20-33⅓% rabatu

na radjoodbiorniki, głośniki i wszelkie części do budowy.

ST. ZAKASZEWSKI - CENTRALA OPTYCZNA

Bydgoszcz, Gdańska 7. 31797)

Przetarg przymusowy.

W dniu 14. XII. 1929 r. o godz. 9-tej przed poł. przy ul. Sobieskiego nr. 9 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

kanapę.

34197) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Pokój
umebl. bardzo tanio dla panienek wynajmę. Ulica Stawowa 15. (34211

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Podgórna nr. 9a. 34192

POLECENIA

Bieliznę
przyjmuję do prania i prasowania. Nalazek Chrobrego 13. 18303

SPRZEDAŻE

Okazyjnie
sprzedam salon czarny i biurko damskie. Zgłosz. Grottgera 4, I ptr. (34216

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (34214

Bufet
i kredens tanio i na raty sprzedam. Pomorska 40, I ptr. prawo. 18308

Karakułowe
półpalto sprzedam. Cieszkowskiego 21, part. lewo. 18310

Mandolinę
gramofon, płaszcz pluszowy i sieć rybną sprzedam. Orłowski, Kordeckiego 19. 34184

Sypialnię
kuchnię tanio na raty poleca Stolarnia Nakielska nr. 8. 34219

Fortepian
dobry 650 zł, bufet i kredens 300 zł, kompl. jadalka 500 zł. Wiad. Sowińskiego 2. 18304

Gramofon
z płytami tanio sprzedam. Sienkiewicza 48, podwórze. 18315

KUPNA

Mleczarnia
Św. Trójcy 5, poszukuje dostawców mleka. (18316

POSADY WOLNE

Państwowe
Zakłady Przemysłowo—Zbożowe oddział w Bydgoszczy (Młyny Bydgoskie) poszukują ryflarza, umiejącego obsługiwać małą dynamomaszynę i znającego się na świetle elektrycznem. 34198

Potrzebni
są agenci do sprzedaży obrazów na Pomorze i Poznańskie. Pierwszeństwo mają małorolni z wozem i koniem, inni z kaucją lub z gwarancją. Zgłosz. Katolicki zakład sprzedaży obrazów artystycznych i ram. Piotr Urbański i S-wie, Warszawa, ul. Śliska 41.(34231

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Jezuicka 17. 34218

Kwartet
poszukiwany. Wiad. Toruń, restauracja Pod Orłem, Mostowa 19. (18314

Dziewczę
do dziecka potrzebne zaraz ze spaniem poza domem. Marja Szulczyńska Jagiellońska 65/66. 18309

DZIERŻAWY

Resztówka
225 mórg, ziemia pszenno-buraczana, od miasta 8 klm., stacja i szosa w miejscu, żywy i martwy inwentarz kompletny dom mieszkalny 12 pokoi w parku budynki pierwszorzędne, natychmiast na sprzedaż za cenę 140.000 złot., wpłata 60.000 zł lub na 12 lat do wydzierżawienia. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (32204

Skład
duży z przynależnościami oraz mieszkaniem w centrum Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Lokal“. (34715

Ubikacje
fabryczne, ciepłe, ca. 150 mtr. ewtl. próżne pokoje na szwalnie zaraz potrzebne. Zgł. do kiosku, Gdańska 153. (18300

2 panienki
mogą wspólnie mieszkać, sposobność do gotowania. Wileńska 7, parter prawo.

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza
dziewczyna z wioski z gotowaniem i wszelkiemi pracami domowemi poszukuje posady. Zgł. pod „Starsza“ do Dz. Bydg.

Pokój
nmebl. bez pościeli z centralnem ogrzewaniem dla inteligentnego pana. Gdańska 137, dom ogrodowy I ptr. lewo. 18301

RÓŻNE

Ostrzeżenie.
Ostrzegam moich lokatorów przed oszustką, która dawniej podawała się za moją żonę, a teraz podaje się za właścicielkę mojej realności, a która tak do mnie jak i do mojej realności niema żadnego prawa. Za oszukańcze malwersacje sprawa w sądzie. Józef Gromek, właściciel realności przy ul. Jagiellońskiej 6, róg Dr. Em. Warmińskiego 1 w Bydgoszczy. (34206

Detektyw
prywatny, em. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67. 17772

MATRYMONJALNE

Urzędnik
państwowy 400 zł miesięcznie, 29 lat, posiadający 6.000 zł, skromnego usposobienia. Powodem braku odpowiedniej znajomości, tą wyjątkową drogą odważył się szukać towarzyszki życia. Panie zdrowe, gospodarne, religijne, kochające życie domowe również wiejskie, mające trochę majątku, niech też odważą się złożyć zgłoszenia z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Rodzina“. Dyskrecja zapewniona i wymagana. 34212

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.